

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

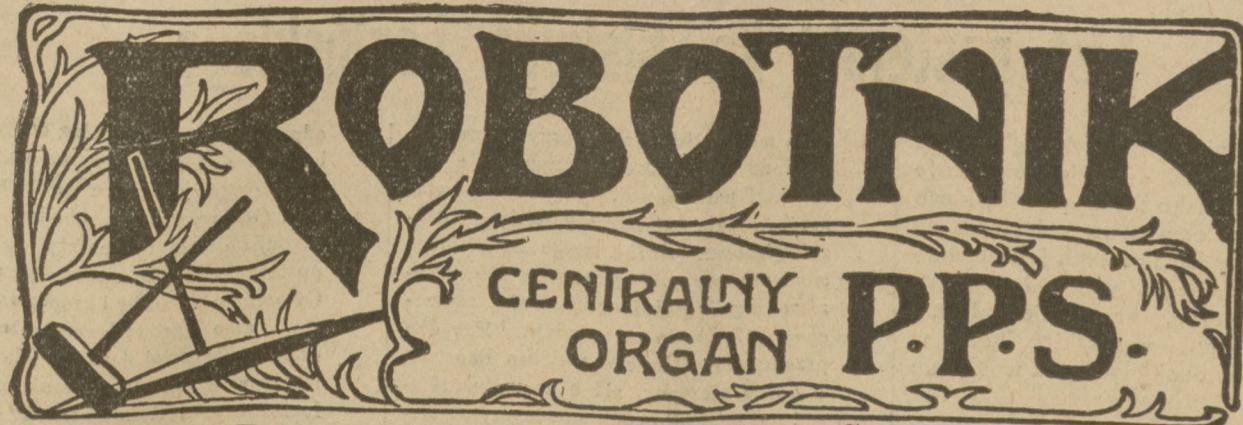
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Nasza droga

Polska Partja Socjalistyczna, decydując się na jednolity front wyborczy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, wyciągnęła tylko wnioski logiczne z tej oceny położenia kraju, do której doszła stopniowo w ciągu ubiegłych lat czterech. Zdajemy sobie doskonale sprawę ze wszelkich trudności, jakie nasuwa dla partji socjalistycznej sam fakt wspólnych list ze stronnictwami, stojącymi bardzo daleko od Socjalizmu; trudności podobne, chociaż wymierzone w kierunku odwrotnym, mają z pewnością inne także stronnictwa. Rozważyliśmy wszyscy razem przeszkody; spróbaliśmy zestawić ze sobą strony dobre i strony złe porozumienia; uznaliśmy zgodnie, że inna droga — w danych warunkach — nie istnieje. Dlatego powstał Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Nasza — socjalistyczna — ocena sytuacji ogólnej Państwa Polskiego jest bardzo pesymistyczna, ale nie jest wcale beznadziejna.

„Pomajowy” system rządzenia znalazł się w ulicze ślepej; przekreślił bowiem jakiegokolwiek ścieżki honorowego dla siebie odwrotu; takie przejściowe kombinacje, jak „epoka p. Bartla”, wydają się dzisiaj wykluczone dla obu stron. Brześć postawił niejako kropkę nad „i”. System musiałby, by uratować swoją pozycję wobec historii, by uratować swoją możliwość dalszego „trwania”, — musiałby zwyciężyć „na całego”, zwyciężyć naprawdę, t. zn. zwyciężyć w mózgach, w sercach, w duszach milionów Polaków i Polek. Otóż takie zwycięstwo stanowi absolutną, całkowitą, pełną niemożliwość historyczną. Autorytet moralny systemu jest zniszczony do dna. Kapitał, nagromadzony przez lata, został wydatkowany do ostatniego grosza. Jak mówił Andrzej Strug „dopełniły się czasy i przepelnia się miara”. System opiera się narazie — o zorganizowaną siłę fizyczną; podstawy społecznej nie posiada; dlatego wisi ustawicznie „na włosku”; „włosek” może pęknąć każdej chwili; tu leży źródło tragedji odwiecznej wszystkich „dyktatorów” i „cezaryzmów” świata. System szukał wprawdzie „podstawy”, nawet szukał gorączkowo; wydawało mu się, że ją znalazł w postaci Związku Ziemian oraz części kapitału przemysłowego i finansowego; ale było to nieporozumienie; stosunek t. zw. sfer gospodarczych do „pomajowego” systemu rządzenia nie jest stosunkiem „podstawy” społecznej do Rządu, odpowiadającego tej „podstawie”; to jest stosunek średniowieczny „pana” do „kondotjera”; opłacam ci, abyś bronił moich interesów klasowych; bronił „czynnie”, bronił „biernie”, — zależnie od okoliczności; jeżeli nie potrafisz, — to cię „puszczę kantem”. System sądzi, że to on nagiął kapitał do swoich potrzeb, a tymczasem kapitał właśnie operuje nim, jak szpada, nie rozumiejącą intencji mózgu, który nią kieruje; a kapitał „polski” — tak samo przemysłowo - finansowy, jak i rolniczy — zacołany kulturalnie, egoistyczny, pozbawiony perspektywy dziejowej, prowadzi Rzeczpospolitą prosto do katastrofy, bo sam nie umie rozwiązać i nie może rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień bytu polskiego, uniemożliwia wszelką inną formę rozwiązania, wszelką inną próbę nawet rozwiązania; polskie „sfery gospodarcze” spekulują na „trwanie”. Z dnia na dzień; psychologia tych sfer — to psychologia wojny, dyktatury Skoropadskiego w Kijowie, dyktatury Denikina na południu Rosji i t. p.; stan niepewności wywołuje zawsze i wszędzie takie same skutki. Swoiste „wartości” moralne systemu dolaty i dolewają ciagle mnóstwo oliwy do ognia. Pozostawiam je na obcoz w wyjątkiem jednej rzeczy — niezmiernie typowej. P. Tadeusz Ho-

**By zwyciężył
ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU,
by stało się zadość sprawiedliwości,
każdy z Was musi się upewnić,
że będzie mógł głosować.**

**Sprawdzajcie dokładnie od soboty 27 września, czy jesteście
napewno zapisani
na listach wyborców
w Waszej Obwodowej Komisji Wyborczej.**

Proces faszystów niemieckich

HITLEROWCY CHCĄ OPANOWAĆ REICHSWEHRĘ. HITLER WEZWANY PRZED SĄD

Berlin, 25 września (ATE). Drugi dzień rozpraw przed trybunałem Rzeszy w Lipsku przeciwko trzem oficerom Reichswehry, oskarżonym o zdradę stanu, ujawnił cały szereg sensacyjnych momentów, dotyczących działalności hitlerowców w armji niemieckiej. Charakterystyczne światło na sprawę rzuciły zeznania szefa bojówek hitlerowskich byłego rotmistrza Wagnera, który oświadczył, iż socjaliści narodowi są przekonani, iż w odpowiedniej chwili dostaną Reichswehre w swe ręce. „Mamy — oświadczył świadek — w nowym Reichstagu 107 posłów i z chwilą wstąpienia do rządów, postawimy dwa warunki natychmiastowe: rozpisania wyborów do sejmiku pruskiego i przyznanie nam teki ministerjum

Reichswehry W ten sposób osiągniemy w drodze legalnej kierownictwo nad armją niemiecką”.

Dotychczasowy przebieg procesu potwierdza informacje o wytyżonej akcji, prowadzonej w Reichswehrze, a szczególnie wśród oficerów, przez hitlerowców. Z najwyższym napięciem oczekiwane są zeznania Hitlera, który został wezwany jako świadek. Powołanie przywódcy socjalistów narodowych w charakterze świadka nadaje procesowi lipkiemu bezpośrednie znaczenie polityczne.

W kołach politycznych przypuszczają, że oświadczenie Hitlera, złożone pod prysięgą, mogą mieć duże znaczenie dla sprawy utworzenia przyszłego rządu pracy z udziałem socjalistów narodowych.

Przed gmachem trybunału Rzeszy gromadzą się wielkie tłumy ciekawych. Policja z trudem utrzymuje porządek. Przesłuchanie Hitlera ma nastąpić dzisiaj w godzinach rannych.

W toku wczorajszej rozprawy oskarżony Scheringer oświadczył, że będąc w służbie, w czasie nauki, upominał żołnierzy, ażeby wśród szerokiej kół społeczeństwa propagować ideę zbrojnego pogotowia. Reichswehra musi stać się ośrodkiem nowej armji, której zadaniem będzie w przyszłości wyswobodzenie Niemiec. Na pytanie adwokata Francka komendant Rippertrop, jeden z byłych przełożonych oskarżonego, potwierdził, że poglądom temu hołduje cały korpus oficerski Reichswehry.

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

W niedzielę, dnia 28 września odbędzie się w Warszawie POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS.

Początek obrad o godz. 11 rano.

O wszelkie informacje zwracać się do Sekretariatu Generalnego C. K. W. Warecka 7, telefon 230-44.

Sekretariat będzie czynny w niedzielę do godz. 11 rano.

„...Za nami pójdą brat i syn,
aż ruszą się miliony...”

I na grobowcach dawnych win
ofiarnych duchów błysnie Czyn,
i sztandar nasz Czerwony...

I rok za rokiem minie wraz,
Któż zgadnie, kiedy męki kres:
zostanie wierna swej Ojczyźnie,
do końca wierna — P. P. S...

Ze starych piosenek więziennych.

W CHWILI CIĘŻKIEJ I TRUDNEJ...

Na str. 4 dzisiejszego „Robotnika” podajemy — na podstawie informacji Polskiej Agencji Telegraficznej — szereg wiadomości o tragicznych zdarzeniach w województwach Małopolski Wschodniej; nasze wiadomości własne powiększają tylko i u-wypuklają tragizm, zawarty w komunikatach urzędowych.

Niema dzisiaj parlamentu polskiego; niema chwilowo żadnych innych środków, za pomocą których Socjalizm polski i demokracja polska mogłyby wpływać bezpośrednio na polską politykę państwową w sprawie ukraińskiej. Musimy więc narazie ograniczyć się do stwierdzenia, że ani Socjalizm polski, ani demokracja polska nie będą mogły nigdy i w żadnych warunkach zaakceptować tych metod walki z sabotażem, które zostały ostatnio zastosowane; uważamy te metody za nieszczyście zarówno dla narodu polskiego, jak i dla narodu ukraińskiego. Rozumiemy konieczność walki z sabotażem, walki, opartej ściśle o prawo, obowiązującej w Polsce, i o zasadę odpowiedzialności indywidualnej winowajców; nie możemy uznać ani za słuszne, ani za usprawiedliwione, ani za mądre politycznie i narodowo takiego postępowania, którego skutki będą cięższe nad Polską przez dziesiątki lat.

PO DYMISJI P. REMISZEWSKIEGO

W kołach politycznych twierdzą, że dymisja p. wojewody lubelskiego REMISZEWSKIEGO nastąpiła na skutek protestu p. Remiszewskiego przeciwko uwięzieniu Ireny KOSMOWSKIEJ.

Jeżeli tak jest, — możemy powiedzieć tylko jedno: nazwisko p. REMISZEWSKIEGO będzie odtąd otoczone przez CAŁĄ demokrację polską serdecznym szacunkiem i prawdziwą przyjaźnią, wdzięczną za to, że „SA W POLSCE LUDZIE”.

Demonstracje nacjonalistów w Czechach

Praga, 25 września (PAT). Demonstracje nacjonalistyczne przeciwko wyświetlaniu dźwiękowych filmów niemieckich powtórzyły się wczoraj wieczorem w gwałtowniejszej jeszcze formie. Tłum, złożony z młodych ludzi, wtargnął do kinematografów, wyświetlających wzmiankowane filmy, zmuszając dyrektorów do przerwania przedstawień W dwóch kinematografach zniszczono częściowo a-

paraturę dźwiękową W teatrze niemieckim wybito wiele szyb, potłuczono również szyby wystawowe magazynów, które uważano za należące do firm niemieckich.

Rozwiązanie rządu północnego w Chinach

LONDYN, 25 września. (ATE). Marszałek Czang-Sue-Ljang podpisał dziś dekret o rozwiązaniu rządu północnego, u-

tworzonego przez generałów Fenga i Jen Si-Szana. Marszałek Czang-Sue-Ljang wysłał telegram do Czang-Kaj-Czeka,

prosząc o zaprzestanie akcji zbrojnej przeciwko armji północnej w interesie pacyfikacji Chin.

Wykrycie organizacji przeciwsowieckiej

RYGA, 25 września. (ATE). Prasa sowiecka ogłasza sensacyjne szczegóły o wykrytej ostatnio nowej organizacji kontrewolucyjnej, która posiadała swoje jacejki niemal we wszystkich sowieckich organizacjach gospodarczych oraz w Komisariacie Handlu. Celem organizacji, według komunikatu GP.U., miało być

spalizowanie działalności sowieckich organizacji aprowizacyjnych, wywołanie w Sowietach głodu i wzniecenie buntu przeciwko rządowi sowieckiemu. Przywódcą organizacji był prezes rady technicznej przy Komisariacie Handlu, były generał Razańców, który miał zeznać na śledztwie, że otrzymał od niejakiego For-

tegila, przedstawiciela angielskiej firmy Union, posiadającej koncesję w Sowietach, większe sumy dla prowadzenia działalności kontrewolucyjnej. Sprawa 18 członków organizacji ma być rozpatrzona przez kolegium G.P.U. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Przesilenie rządowe w Austrii trwa

Wiedeń, 25 września (PAT). Godz. 14.30: do tej chwili przesilenie gabinetowe nie zostało zlikwidowane. Posiedzenie Rady Ministrów naznaczone na dzisiejsze przedpołudnie, odroczone zostało do popołudnia. O godz. 11-ej przed południem odbyło się plenarne posiedzenie klubu chrześcijańsko - socjalnego, które trwało do godz. 13-ej. Dalszy ciąg posiedzenia naznaczony został na

godzinę 15-ą. Przed południem starał się prezydent Miklas pośredniczyć między kanclerzem Schoberem, a wicekanclerzem Vauguin'em. Pośrednictwo to wobec niezwykle ostrego ataku organu chrześcijańsko - socjalnego „Reichspost” przeciw kanclerzowi Schoberowi nie odniosło, jak się zdaje rezultatu. Prasa lewicowa twierdzi, że następcą Schobera będzie Vauguin, że między

chrześcijańsko - socjalnymi a wszechniemcami i związkiem chłopskim toczą się rokowania, celem utrzymania dotychczasowej większości mieszczan-skiej. Z innej strony twierdzą, że kanclerz Schober zamierza rozwiązać parlament i rozpisnąć nowe wybory. Decyzji oczekują dziś w godzinach wieczornych.

łówo powiada we środowej „Gazecie Polskiej” dosłownie:

„a co robiliście w Krakowie?... nawoływaliście zagranicę do nieudzielenia obecnemu Rządowi kredytów...”

Otóż to jest nieprawda. Uchwały Kongresu Krakowskiego uległy konfiskacie. My przytoczyliśmy ich ponownie w „Robotniku” nie możemy. Niechże p. Hołówo zwróci się do swoich przyjaciół z II Oddziału i niech zażąda od nich tekstu uchwał krakowskich; a wtedy zrozumie — sadze, — że napisał jedną z tvch

„nieprawd”, w których, niby słońce w kropli wody, odbija się całe oblicze moralne systemu. Jest to szczegól, ale jakże charakterystyczny!..

Polska Partja Socjalistyczna, oceniając na zimno i spokojnie sens dziejowy systemu, jego konsekwencje społeczne, polityczne, moralne, — widzi przed sobą i przed Polską jedną, jedyną drogę —

odbudowę Demokracji i Prawa. Polska Partja Socjalistyczna musi zrobić wszystko — naprzekór wszel-

kim trudnościom, naprzekór wszelkim przeszkodom, — by

zwycięstwo wyborcze Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu zaciążyło decydująco nad dalszym rozwojem wypadków.

Sądzimy, że, idąc taką drogą, P. P. S. spełnia swój obowiązek wobec Idei, wobec klasy robotniczej i wobec Polski. Decydujące zwycięstwo wyborcze demokracji może otworzyć furtkę ze ślepego zaułka, — nie dla systemu, ale dla Polski.

Mieczysław Niedziałkowski.

ZE WSPOMNIENI

Wstrząsająca dziś opinia publiczna forma aresztowania i więzienia cywilnych obywateli w więzieniu wojskowym w tajemniczej izolacji — nie jest faktem pierwszym w dziejach naszych.

W pamięci mojej odnajduję fakt inny — podobny — ale w rozwoju tak odmienny.

Było to w lecie 1920 roku. W groźnym momencie wojny — PRZY STANIE WOJENNYM.

Z X pawilonu, będącego pod władzą II oddziału — nocą porwano 19 więźniów, oskarżonych o komunizm i wywieziono tajemnie — w niewiadomym kierunku.

Na wszystkie zapytania rodzin i moje *) p. p. WITECKI i POLAKIEWICZ odsyłał nas do p. MIEDZIŃSKIEGO, na rozkaz którego porwanie więźniów się odbyło. P. WITECKI w stosunku do rodzin, zwracających się do niego o objaśnienia — pozwalał sobie nawet na brutalne żarty: „a może Pani dziś jest wolną wdową“.

Wreszcie nadeszła do Warszawy kartka, pisana w wagonie kolejowym przez jednego z więźniów, kartka donosząca, że ich wiozą w kierunku Krakowa i że p. WITECKI oświadczył im przy wywożeniu, że jeśli wojska bolszewickie zbliżą się do Warszawy — każe ich rozstrzelać.

Z tą kartką udałam się do vice-premiera Ignacego DASZYŃSKIEGO.

W CIĘŻKIM MOMENCIE WOJENNYM, władze NIE POZOSTAŁY OBOJETNE NA GWAŁT I BEZPRAWIE.

DASZYŃSKI natychmiast, przy mnie, porozumiał się w tej sprawie telefonicznie z min. Sprawiedliwości p. S. NOWODWORSKIM i vice-ministrem KUCZYŃSKIM — obiecał sprawę załatwić.

W dwa czy trzy dni potem przyszedł do mnie poseł Zygmunt MAREK — oświadczył, iż jedzie z polecenia Rządu do Mydlnik pod Krakowem, gdzie więźniowie przebywają na zasadzie rozporządzenia p. MIEDZIŃSKIEGO który oświadczył władzom, iż powodem izolacji jest zamach na ów fort i że zamach przygotowywany był pod moim kierunkiem, że fakt ten wykazały zarządzone przez p. MIEDZIŃSKIEGO na miejscu badania. Z. MAREK zapytywał mnie, co ja o tej sprawie wiem. Odpowiedziałam, że, jak dotąd, nie wiedziałam nawet, gdzie przebywają więźniowie.

W kilka dni (o ile pamiętam w 4 dni) WIEŹNIOWIE POWRÓCILI DO WARSZAWY, niektórzy — mimo stanu wojennego — ZOSTALI NATYCHMIAST ZWOLNIENI.

Poseł MAREK zaś opowiedział mi, iż na miejscu w Mydlnikach nikt nie słyszał ani o zamachu, ani o badaniach, dokonywanych przez pana MIEDZIŃSKIEGO... bo ich wcale nie było.

W wywożeniu i izolacji więźniów tyle jest analogii — ale tu kończy się podobieństwo.

Jakże odmienna była linia, po której poszły władze cywilne... wtedy.

STEFANJA SEMPOŁOWSKA

*) Na zasadzie pozwolenia rządowego odwiedzałam wtedy wszystkich więźniów we wszystkich więzieniach.

A WIĘC NIE CENTROLEWE GRANATY!

Pod tym tytułem pisze „Naprzód“ w związku ze słynnymi rewizjami w Krakowie:

Wczorajszy „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ przyniósł bardzo ciekawą i ważną (choć podaną najdrobniejszym drukiem) wiadomość:

Ze policja „ze względu na toczące się śledztwo“ nie chciała ujawnić nazwisk osób, u których znalazła granaty ręczne.

Ze temi osobami, aresztowanymi przez policję, są dwaj komuniści Jan Filipczak i jego brat Stanisław Filipczak, robotnicy zbrojowni.

A więc te granaty ręczne, które oficjalny komunikat usiłował podsunąć „straży porządkowej Centrolewu“, nie będą materiałem do nakazanego przez p. Cara procesu Centrolewu...

Jedynym „corpus delicti“ do tego procesu będzie zatem karabin skalkowy z r. 1848, bo szpadek urzędniczą policja właścicielowi uroczyście oddała...

8⁰⁰ - 9⁰⁰ placi za K.K.O. Święto-
wklady Krzyska 13
Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warsz.
Pupilarna (niezwrozoną) gwarancją lokat.
poręczoną przez Związek Komunalny (5 miast
+ 26 gmin) całym jego majątkiem i dochodami
Wkłady na 1.1X r.b. Zł. 5.573.916
Obrót roczny (1929 r.) Zł. 31.000.000
OSZCZĘDZAJ!

List pasterski ks. biskupa Łozińskiego

Ks. biskup piński Łoziński ogłosił list pasterski do swoich diecezjan w sprawie wyborów. Nazwisko biskupa Łozińskiego znane jest społeczeństwu polskiemu od 1919 r., kiedy ks. Łoziński jako biskup Mińska Litewskiego, wykazał odwagę cywilną i fizyczną, która zjednała mu szacunek głęboki wszystkich ludzi w Polsce, choćby obojętnych pod względem religijnym.

Z listu pasterskiego wyjmujemy kilka ustępów — rozumnych i sprawiedliwych z każdego punktu widzenia:

„Ale tego (machnąć ręką na wybory) uczynić nie wolno. Głosowanie jest obowiązkiem obywatelskim. Sejm i Senat są Izdami prawodawczymi: obmyślają i układają prawa. Chcemy wszyscy, aby te prawa były mądre i sprawiedliwe. Nie może nam więc być obojętnym, kto będzie prawa stanowił. Kto się wstrzymuje od głosu, ten nie pomaga do wybrania dobrych posłów i nie przeszkadza wybraniu złych i za to jest odpowiedzialny... „Zwracam się wreszcie do tych kocha-

nych moich diecezjan, którzy zajmują te lub inne stanowiska w urzędach i administracji państwowej. Czy mam powtarzać, że mają oni wszyscy ściśle obowiązek głosować podług swego katolickiego sumienia, nie podług życzenia lub wskazówek myślących inaczej swoich zwierzchników? Cóż to za urzędnik, który dba przedewszystkiem nie o dobro Państwa, o dobro ojczyzny, ale o względy takie, jak on, tylko chwilowo wyżej od siebie stojącego urzędnika, który zresztą może być nazajutrz po wyborach pobawiony wszelkiej władzy i powagi? „Fortuna kołem się toczy“.

Ale już ciężko wykraczają tak przeciw podstawowym prawom Polski, jak przeciw chrześcijańskiej moralności także zwierzchnicy, nadużywający swojej siły dla zastraszenia osób podległych i dla zmuszania ich, aby głosowały nie podług sumienia, ale według ich widzimisię lub według otrzymywanych skądkolwiek bezprawnych nakazów.

Takie postępowanie kompromituje Rząd Polski. Rządu jest rzeczą dbać w czasie

odpowiednim o racjonalną ordynację wyborczą, podzielić Państwo na okręgi i przestrzegać porządku i swobody wyborów. Gdzie wybory swobodne mają być szkodliwe, tam nie należy do nich dopuszczać. Jeśli są, muszą być swobodne. Ogłaszanie wyborów i krępowanie wyborców, albo wprowadzanie różnych sztuczek, tembardziej gwałtów (choćby tylko moralnych) dla sfalszowania głosu społeczeństwa, jest małoduszną komedią, niezgodną z powagą Państwa. Polityka oparta na fałszu lub nadużywaniu siły, nie przynosi nigdy owoców pożytecznych i trwałych“.

Nie chcecie, moi synowie, przez nieroztropne nadużywanie swej powagi narażać się na to, aby was pomawiano, że będąc stróżami prawa i porządku, sami wykraczacie przeciw prawu i łamiecie porządek; nie chcecie ściągać na Rząd, którego wysłannikami i wobec ludu przedstawicielami jesteście, zarzutów obniżenia powagi naszej ojczyzny i kochania więcej swych stanowisk, niż dobra narodu całego“.

Z Ligi Narodów

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI NA TEMAT MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Genewa, 24 września. (A. T. E.). Szósta komisja Zgromadzenia Ligi Narodów zakończyła debatę nad sprawami mniejszości narodowych rozpatrzeniem raportu delegata szwajcarskiego dr. Motty. Sprawozdanie to reasumuje wyniki poprzedniej dyskusji, przedstawiając punkty widzenia poszczególnych państw i zaznaczając, że w szeregu kwestii zasadniczych nie zdołano osiągnąć zgody. Raport podkreśla, że sprawa czy Rada Ligi może zmienić obowiązującą procedurę, dotyczącą petycji mniejszości pozostała otwarta, oraz stwierdza, że żądanie zmiany procedury madryckiej nie zo-

stało przez nikogo podniesione. Rządy uznały konieczność wyzyskania przez Radę Ligi wszystkich możliwości, które jej daje procedura madrycka. W końcu Motta podkreśla, że zagadnienie mniejszości narodowych winno być rozpatrywane w duchu wzajemnego zaufania i współpracy pomiędzy większością, a mniejszością danego państwa. Projekt rozciągnięcia traktatów mniejszościowych na wszystkie państwa europejskie uważa sprawozdawca za niewskazany.

Genewa, 24 września. (A. T. E.). Nad raportem Motty wywijała się w komisji politycznej dyskusja. Delegaci Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii mini-

strowie Benesz, Marinkowicz i Mironescu zaznaczyli, że przyjmując sprawozdanie z tem zastrzeżeniem, że nie należy ono na ich państwa żadnych nowych zobowiązań. Do oświadczenia tego przyłączył się również p. minister Zaleski. Delegat Węgier hr. Apponyi zaznaczył, że Węgry podtrzymują swój punkt widzenia na problem mniejszości. Dr. Curtius imieniem Niemiec poparł hr. Apponyiego i polemizował z wywodami poprzednich mówców, a w szczególności delegata Rumunii co do procedury madryckiej. Raport dr. Motty został przyjęty jednomyślnie.

Sprawa autonomii Kłajpedzkiej

Genewa, 24 września. (PAT.). Dziś po południu miało miejsce poufne posiedzenie Rady, które rozpatrywało sprawę wniesienia na porządek dzienny przyszłego posiedzenia skargi o pogwałcenie praw autonomicznych Kłajpedy. Na posiedzeniu tem był obecny litewski minister Spraw Zagranicznych Zaunius, któ-

ry z całą stanowczością sprzeciwił się rozpatrywaniu skargi przez Radę, zapowiadając przytem odwołanie się do Haگی na podstawie § 17 statutu kłajpedzkiego.

Niemiecki minister Spraw Zagranicznych Curtius energicznie domagał się wniesienia sprawy na porządek dzienny Rady. Wobec niemożności uzgodnienia

poglądów Zauniusa i Curtiusa, Rada powołała Komitet prawników, który ma się wypowiedzieć, czy kwestja może być wniesiona na porządek dzienny Rady w formie żądanej przez rząd niemiecki. Do komitetu weszli delegaci Irlandji, Wenezueli i Włoch. W obradach będzie brał również udział Zanius i Gaus.

Pan Calonder cofnął swą dymisję

Genewa, 24 września. (A. T. E.). Przewodniczący polsko - niemieckiej komisji mieszanej Calonder cofnął dziś swą dy-

misję. Jak wiadomo, ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec postanowili zwrócić się do Calondera o cofnię-

cie rezygnacji, a Rada Ligi Narodów jednomyślnie potwierdziła to stanowisko.

PRZED WYBORAMI

JAK „PRACUJĄ“ OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE?

Niedawno pisaliśmy o niemożliwości porozumienia się członków Obwodowej Komisji Nr. 306 z przewodniczącym tej Komisji. Dziś podajemy drugi „kwiatek“ pracy sanacyjnych przewodniczących.

Przewodniczącym Komisji Nr. 346 (ul. Grójecka 93) jest p. Stanisław Molanda, zam. przy ul. Grójeckiej 39. Pan ten wyjechał z Warszawy i... może wróci po 1-szym października.

Zastępca przewodniczącego p. Kazimierz Trzecicki (Filtrowa 79) zupełnie nie bywa w domu i nie wiadomo kiedy się zjawi.

A przecież okólnik Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, p. Karyory, poleca „skomunikowanie się z przewodniczącym obwodu, celem dalszego ustalenia czynności...“.

Możeby p. Karyory zajął się tą sprawą?

DO CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZYCH.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego organizuje seminarjum prawno-państwowe (ordynacje wyborcze, konstytucja, projektowane zmiany i t. p.). Seminarjum odbywać się będzie pod kierownictwem prawników dwa razy na tydzień, w poniedziałki i czwartki od godz. 7-ej do 9-iej wiecz. w gmachu ZKK. Początek zajęć dn. 25 września, w czwartek.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretariat Generalny TUR. (ul. Czerwonego Krzyża 20, 2 piętro), od godz. 5 do 7 wiecz. codziennie.

Wzywamy wszystkich członków i zastępców Komisji Obwodowych Wyborczych w Warszawie, delegowanych z ramienia Klubu Radnych PPS, i wybranych przez Radę Miejską m. st. Warszawy do uczęszczania na powyższe wykłady.

Klub radnych PPS. w Radzie Miejskiej m. Warszawy.

ODPRĘŻENIE POLITYCZNE WARUNKEM POPRAWY GOSPODARCZEJ

Instytut Badania Konjunktur i Cen w ostatnim swem sprawozdaniu o sytuacji gospodarczej takie robi uwagi końcowe:

„Jest prawdopodobne, że pod wpływem czynników natury psychologicznej proces polepszenia się sytuacji gospodarczej ulegnie w najbliższym czasie pewnemu zahamowaniu. Już we wrześniu czynniki te odbiły się ujemnie na położeniu rynku pieniężnego i na stosunkach kredytowych, o czym świadczy m. in. spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego i ponowna zn.żka kursów wszystkich papierów wartościowych. Nie pozostanie to bez wpływu na rozmiary transakcji towarowych i na stan zatrudnienia w przemyśle. Jednakże ze względu na to, że tendencje do rozszerzenia wytwórczości przemysłowej są już dość silne, z chwilą gdy nastąpi odprężenie sytuacji politycznej, tendencje te, przejściowo zahamowane, powinny znów się ujawnić“.

Rząd Piłsudskiego robi — jak wiadomo — wszystko, co w jego mocy, by nastąpiło „odprężenie polityczne“...

CZY NIE MOŻNA PRZYSPIESZYĆ DZIAŁALNOŚCI...POCZTY

Ponieważ upłynęło już 12 dni od chwili gdy obrońcy doręczyli prokuratorowi Michałowskiemu blankiety plenipotencyjne, celem bezwzględnych ich przesłania do podpisu uwięzionym w Brześciu, a do dnia dzisiejszego nie nadeszły jeszcze te plenipotencje z powrotem, obrońcy wierząc tylekroć zaznaczanemu przez prasę sanacyjną twierdzeniu, iż na wymianie poczty tam i z powrotem pomiędzy Brześciem nad Bugiem i Warszawą — potrzeba tylko 48 godzin, złożyli do Urzędu prokuratorowskiego wniosek domagający się przyspieszenia dostarczenia plenipotencji.

B. POS. WRONA TROPIONY PRZEZ POLICJĘ

ABC. donosi, że od tygodnia policja poszukuje b. posła Wronę. Przed domem gdzie mieszka p. Wrona ustawiono posterunek policyjny, a poza tem odbyły się poszukiwania b. posła w szeregu lokalów i mieszkań.

Poszukiwania te nie dały żadnego rezultatu.

ODBERANIE BRONI B. POSŁOM

We wtorek do mieszkania b. posła p. Piotra Kownackiego w Wilnie przybył policjant mundurowy z nakazem starosty grodzkiego w Wilnie oddania policji rewolweru i pozwolenia na rewolwer.

Jednych powołują do wojska - drugich zwalnają

Wczoraj donosiliśmy o nagłym a niespodziewanym powołaniu na ćwiczenia wojskowe jednego z b. posłów na Sejm. Burmistrz m. Dąbrowy dr. Madeyski powołany przed kilkoma dniami na ćwiczenia wojskowe, został zwolniony od ćwiczeń.

P. Madeyski jest kierownikiem roboty wyborczej B. B. na Zagłębie.

UCHWAŁY KONFERENCJI OKRĘGOWEJ P. P. S. W PABJANICACH

W niedzielę odbyła się w Pabjanicach Konferencja Okręgowa PPS, na której, poza sprawami organizacyjnymi, przyjęto rezolucję, wyrażającą protest przeciw aresztowaniom b. posłów i żądającą ich uwolnienia, oraz — w związku z napadem na tow. Niedziałkowskiego — rezolucję, wyrażającą uznanie dla tow. Niedziałkowskiego oraz pogardę dla napaśnika.

ZAWINIŁ — GUTENBERG

Podczas nocnej konfiskaty pisma robotniczego agent zakatarzony i nie dość wytrzeźwiony, zaczął filozofować:

— Wszystkiemu winien ten przekłety wynalazek druku. Człowiek siedzi sobie spokojnie w knajpce „Pod zielonym wielbłądem“ z kolegami, a tu leć, obstawiaj dom, wybałuszaj ślepię, czy kto pod połą numerów nie wynosi... Iluż to ludzi dzisiaj musi noce nie przespiać, żeby tylko konfiskata się udała! Wszystkiemu winien ten druk przekłety.

Stróż domu, w grubym kozuchu przytakiwał coś pojębkim. Nie lubił „szpicli“, bo ci nigdy „za bramę“ grosza nie dawali. No, ale zawsze to jakaś władza. Więc bormotał coś, nie przeczł...

W cieniu bramy stał lokator, były „Piłsudczyk“. Gdy wysłuchal narzekania ajenia, dziwne wspomnienia z dziejów Polski napłynęły mu do mózgu.

Przypomniał sobie gdzieś wyczytany opis sceny aresztowania redaktora „Robotnika“ w Łodzi. Był nim wtedy Józef Piłsudski. Otóż po dokonaniu rewizji i zbadaniu treści składu kolumn znalazł pułkownik żandarmerji GŁOWIŃSKI artykuł o rocznicy Gutenberga.

Wówczas poilożofował sobie wobec zaareztowanego redaktora:

— WOT WAM I GUTTENBERG! Zupelnie jak nasi współcześni łapacze...

SYLWETKI

Pomiędzy dzielnymi obrońcami prawa i parlamentarzystami, cierpiącymi w Brześciu za swoje najszlachetniejsze przekonania, jest jeden typ ludzki zasługujący na bliższe określenie. Jest to wójt z wschodnio-małopolskiej Choczni dr. Józef Putek. Skądże doktor praw, kończący swoje studia z wysokim odznaczeniem, objął tak „skromne“ stanowisko? Fakt to w Polsce niebywałe, gdzie wprawdzie synowie chłopów i drobnych mieszczan garną się do uniwersytetu, ale po to, by wyjść ze swego środowiska i objąć stanowiska poniekąd „nadrzędne“ w administracji państwowej a rządziej głodować w nauczycielstwie lub w wolnych zawodach. Dr. Putek uczynił inaczej. Powrócił z doktoratem do swojej wsi rodzinnej by tam szerzyć oświatę i uspołecznienie, krzewić we współmieszkańcach godność i poczucie obowiązków obywatelskich. Z jaką to pogardą pisała prasa „sanacyjna“ o tym „wójcie z Choczni“, który bronil praw samorządu lokalnego przed samowolą kleru i administracji! A jednak ten skromny zakątek Małopolski urastał do potęgi symbolu; ocknięcie się mas ludowych z bierności, dążenie do samodzielnego stanowienia w sprawach najbliższej ich obchodzących.

Żeby się z nimi obeznać dr. Putek nie potrzebował sięgać do dzieł Szczepanowskiego, ilustrujących „nędzę galicyjską“ i jej przyczyny: rozdrobnienie ziemi, pijaństwo szerzące się za pośrednictwem licznych karczm, stanowiących dla ciemnych osobników źródła dochodowe.

Miał w swoim najbliższym otoczeniu rażące tego stanu rzeczy przykłady. I oto po kilkoletnim „wójtowaniu“ w całym okręgu, dość rozległym, bo obejmującym: Zakopane, Nowy Targ, Limanowa, Wadowice i t. d. zniknęły karczmy; wśie jedna po drugiej urządziły plebiscyt antyalkoholowy a tem samem rósł skromny dobrobyt, wzrastały potrzeby kulturalne.

Wyrazem tych ostatnich był świeżo ukończony w Choczni dom ludowy, wzniesiony z ofiar ogólnych, ale także i z djet poselskich wójta miejscowego.

On rad był tylko, że w jego skromnej chacie, stojącej wśród paru mrogowego gospodarstwa, gromadziło się coraz więcej książek, że w małym ogródku kwitły różę, stanowiące przykład dla innych, że kilka uli dawało pewną ilość miodu, ale nadewszystko że mądrą i zdecydowaną postawą wyzwolił choć częściowo włościąn miejscowych z macek, wysysającej wszelką żywą krew biurokracji. Marzył o tem, że gromadzone przez niego materiały do sprawy wprowadzenia samorządu ogólnego i układane plany, przedyskutowane przez Sejm, staną się podstawą odnośnej ustawy.

Zamykanie Sejmu te nadzieje udaremniły. Obecnie w ciężkim więzieniu rozmyśla zapewne nad tem, że Polskę nie da się nigdy spokojnie „zagospodarować“, bo zawsze jakieś złe moce staną temu na przeszkodzie; chyba, że naturalny jej gospodarz drobny rolnik, w całej swojej masie, tym destrukcyjnym wpływom oprzeć się potrafi.

Niema oświaty bez wolności!

5 października - Dzień Młodzieży Robotniczej

MAŁY FELJETON

JAK TO MAŁY TADEUSZEK WYOBRAZA SOBIE POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ

Tadeuszek rośnie i poważnieje... Zmienia się, rozszerza się krąg jego zainteresowań... Przydomek „swawolnego”, który do niego ongi przylgnął, dzisiaj coraz mniej do niego pasuje. Łapaniem muszek do flaszki nie zajmuje się. Robią to jego koledzy... Nie protestuje przeciwko temu, a owszem pochwała, ale jego osobiste obchodzą inne sprawy...

Leży sobie tedy Tadeuszek w pachowem łóżeczku i wyobraża sobie bankiera zagranicznego, udzielającego państwu pożyczek.

Rano... Bankier otwiera swój sklep i zasiada za ladą, na której ustawione są worki złota.

Mija godzina, dwie, trzy, a klient ta ani na lekarstwo.

— Psia krew — klnie bankier — zupełny zastój w interesie. Jeszcześmy dzisiaj początku nie zrobili... Zmówili się przeciwko nam, czy co?

— Widziałem się wczoraj — odzywa się buchalter — z wojażerami Ameryki, Anglii, Francji... Nie potrzebuja.

— A inni?...

— Meksyk wzięty... Albania by wzięta.

— Dziękuję... Pan mi wyszukujesz klientów!... A co z innymi?

— Austria i Rumunia nie potrzebują. Niedawno wzięli.

— A Polska?... Możeby jej zaproponować?... Dałbym, ileby tylko chciała. I na niski procent.

— Wątpię... Nie weźmie... Ma pieniądze jak lodu.

— A szkoda... Dobry klient... Kraj spokojny, praworządny... Stosunki ustabilizowane... Rząd współpracuje z parlamentem... Chętnie poddaje się jego kontroli... Dałbym im, ileby tylko chcieli, niechby tylko wzięli.

— Nie wezmą... Na co im pieniądze?

— No, chociażby na wybory.

— Panie szefie, widzę, że pan nie zna tego kraju. Tam pieniądze przy wyborach żadnej roli nie odgrywają...

— To jest kraj! To ci odgrywa kraj!

— To ci dopiero klient!... Panie buchalterze, nie dajmy się ubiec przez konkurencję, lecz siadaj pan w pociąg i jedź pan do Warszawy... Zaproponuj pan dziesięć milionów funtów, dwadzieścia milionów funtów... aby interes szedł.

— Dobrze. Dziś jadę do Warszawy...

Nazajutrz.

— Jakto dobrze, że pan się wczoraj spóźnił na pociąg! W Krakowie, na Kleparskim Rynku uprzedzono mnie, abym Polsce nie pożyczkał. Co za szczęście! Już, już chciałem pożyczyc. Już, już chciałem udzielić nieograniczonego kredytu, gdy w porę mnie ostrzegli. Co za szczęście!

Tak mały Tadeuszek w swojej małej główce wyobraża sobie trudności związane z uzyskaniem przez Polskę pożyczki zagranicznej. W duszy czuje jego zbiera bunt przeciwko Krakowowi, Kleparzowi, Centrolewowi, bankierowi, buchalterowi i... Tadzio kopie przecieradło.

ULTIMUS.

WESOŁY KĄCIK

DLACZEGO?

— Dlaczego skarżą się na hałas maszyny rotacyjnej tylko lokatorzy domów, gdzie drukuje się prasa opozycyjna, a nie skarżą się lokatorzy domów, w których drukuje się prasa rządowa? Czyżby te maszyny mniej hałasowały?

— Nic podobnego. Wszystkie maszyny drukarskie jednakowo hałasują, ale maszyny prasy prorządowej z każdym dniem krócej hałasują...

MUCHA ZAWINIŁA.

Jak się okazuje, wyrok na tow. Burzyńskiego trudniącego się „zebraniem PPS”, spowodowała... mucha w ten sposób, że, siadłszy na akcie oskarżenia, uczyniła z „zebrania” — „zebrania”. Stąd wyrok na tow. Burzyńskiego za zebranie.

Czytajcie „Pobudkę”

Zjednoczenie ruchu robotniczego w Czechosłowacji PRZEGLĄD PRASY

POD SZTANDAREM SOCJALIZMU

Dopusci, czy nie dopuści?...

Zamieściliśmy przed dwoma dniami komunikat Min. Przem. i Handlu, w którym powiedziano, że Min. opracowuje materiał do dyskusji na temat przesunięcia godzin w handlu.

„Czerwoniak”, zaniepokojony o los mandatów sanacyjnych, przybył z odsieczą i woła, że rząd Piłsudskiego „nie dopuści” do krzywdy pracowników handlowych, że 8-godzinny dzień pracy będzie zachowany itp.

Ale oto bratni w sanacji „Kurjerek” krakowski skacze z radością, że Min. Przem. i Handlu zrobiło nareszcie pierwszy krok na drodze do „wolności zarobkowania”. Pismo to domaga się wogóle uchylenia 8-godz. dnia pracy w handlu, ale narazie jest zadowolone z zapowiedzi Min. Przem. i Handlu, prosi jeno o złagodzenie systemu represji za handel ponad czas dozwolony.

Jakże więc: Rząd dopuści, czy nie dopuści do krzywdy pracowników?

Przed wyborami napewno nie dopuści.

Z sanacyjnego panopticonu

„Kurjer Poranny” twierdzi, że w normalnych warunkach powołuje się Rząd z przedstawicieli tych kierunków, za którymi wypowiada się większość społeczeństwa, ale ponieważ u nas opozycja dąży do władzy, przeto jakikolwiek będzie wynik wyborów, Rząd... nie ustąpi. Czytał już kto gdziekolwiek równie obłąkany i cyniczny „wywód?”

„Gazeta Polska” pisze pod naszym adresem:

„Ludzie, którzy podają dłoń Niemcom dla wspólnej walki z polskim państwem, i tak się z listy Polaków wykreślają. Bezwrotnie...”

Indywiduala, które takie rzeczy wypisują, i tak się z listy uczciwych ludzi wypisują. Bezwrotnie...

„Przeгляд Wlczorny” od szeregu dni choruje na „moralność” erenbergowsko-fryzową i w każdym postępku Centrolewu dopatruje się niemoralności. „Moralny” walet sanacyjny chciałby odwrócić uwagę społeczeństwa od faktu, że zbiornikiem niemoralności, który może rozsadzić Polskę, jest obecnie przedewszystkiem i głównie obóz sanacyjny. Wszyscy ludzie wszelkich innych obozów mają uczynić wszystko, co w ich mocy, by uratować Polskę od tej straszliwej zarazy niemoralności, anarchii, nihilizmu, jaką sieje obóz sanacyjny.

Trąd, jako przejaw partyjnicstwa...

„Czerwoniak” donosi, że prokurator ma wystąpić przeciw tym pismom, które podały, że w Polsce zaszyły 44 wypadki trądu. W istocie było dotąd tylko 12 takich wypadków.

„Czerwoniak” przypisuje notatkę o 44 wypadkach trądu intrzydze... Partyjnicztwa opozycyjnego!

CZAS PRACY pracowników tramwajowych

Ukazało się rozporządzenie ministrów Pracy i Przemysłu i Handlu, normujące na nowo czas pracy w tramwajach miejskich, podmiejskich i międzymiastowych. Ustalono normę 184 godz. w okresie czterotygodniowym, czyli przeciętnie 46 godzin na tydzień, przy czym czas pracy poszczególnego pracownika nie może przekraczać 10 1/2 godz. na dobę. Postanowienia umów zbiorowych, zawartych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, regulujące czas pracy pracowników ruchu tramwajów, pozostają w mocy, aż do wygaśnięcia danej umowy zbiorowej.

NA ŚLĄSKU SZERZY SIĘ EPIDEMIA DURU

W Piekarach Wielkich w pow. świętochłowickim wybuchła groźna epidemia. Liczba chorych osiągnęła już zastraszającą cyfrę 500 osób. Dotychczas zmarły 3 osoby.

Jeden z chorych, niejaki Sacik, trawiony wysoką gorączką tyfusową, wyskoczył z okna 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną epidemii, według opinii lekarzy, jest używanie wody studziennej, zakażonej bakteriami.

Donieśliśmy przed kilku tygodniami, że t. zw. opozycja komunistyczna w Czechosłowacji połączyła się z czeską partią socjalistyczną.

Komunizm w Czechosłowacji był przed kilku jeszcze laty jedną z najsilniejszych sekcji Międzynarodówki Komunistycznej, ale szybciej, niż w innych krajach, nastąpił w nim rozkład. Jak wszędzie, tak też w Czechosłowacji, partia komunistyczna rozpadła się na „prawowierną” w sto sunku do Moskwy, i opozycyjną, przyczem do tej ostatniej należeli starzy działacze socjalistyczni, którzy szczerze uwierzyli w hasła komunistyczne, a rozczarowawszy się do polityki moskiewskiej, postanowili zerwać z nią i wrócić do socjalizmu.

Powrót opozycji komunistycznej do partii socjalistycznej nastąpił na kongresie w Brnie w dn. 10 sierpnia r. b. Wraz z opozycją powróciły do partii organizacje spółdzielcze i kulturalne, pisma partyjne i t. d.

26-go sierpnia r. b. dokonał się dalszy etap zjednoczenia ruchu robotniczego w Czechosłowacji. Tym razem socjaliści z Rusi Podkarpaciej, którzy dotąd stanowili oddzielną partię, zgłosili swe przystąpienie do partii czeskiej. Rus Podkarpacka należy do najbardziej zaniedbanych dzielnic Czechosłowacji, gdzie doniedawna agrarjusze i komuniści największe posiadali wpływy. Kraj ten pod względem narodowym jest istną wieżą Babel. Obok większości

ukraińskiej, żyją tam mniejszości: czeska, słowacka, węgierska, niemiecka, rumuńska, żydowska i rosyjska. Połączenie z wielką partią czeską ułatwi socjalistom Rusi Podkarpaciej pracę propagandową i przyspieszy niewątpliwie rozwój socjalizmu w tej dzielnicy.

Ale największym zwycięstwem idei jedności ruchu robotniczego jest fakt przystąpienia wszystkich komunistycznych związków zawodowych do związków klasowych, a tem samem do Międzynarodówki Zawodowej (Amsterdamskiej). Połączenie nastąpiło z dniem 1 września, a liczba zorganizowanych w związkach klasowych robotników wzrosła do liczby 600 tysięcy.

Przejęcie opozycji komunistycznej do partii socjalistycznej i likwidacja komunistycznych związków zawodowych, oznacza bezspornie likwidację wogóle komunizmu w Czechosłowacji.

Rzecz znamienna, że to zjednoczenie dokonywa się właśnie wtedy, kiedy socjaliści czescy i niemieccy biorą udział w rządzie koalicyjnym. Naogół nie sprzyja to zjednoczeniu, ponieważ komuniści wyzyskują takie rządy koalicyjne, wymagające z natury rzeczy od socjalistów „wie” ofiar i kompromisów, dla agitacji demagogicznej przeciw socjalistom, których oskarża się o „zdradę” i t. p.

Jeżeli więc mimo to, zjednoczenie robotników postępuje z taką siłą i rozmachem, to świadczy to o głębokim rozczarowaniu mas do komunizmu, o rosnącym uświadomieniu socjalistycznym.

Lecz z drugiej strony wypada podkreślić, że ruch zjednoczeniowy w Czechosłowacji nie mógłby się poszczycić takim powodzeniem, gdyby oprócz jaskrawych błędów polityki komunistycznej (bezsensowne strajki, z góry skazane na klęskę, awanturnicze wystąpienia „radykałne”, służące wypełnianie rozkazów Moskwy i t. p.) nie działał czynnik pierwszorzędnej wagi, mianowicie: demokratyczne urządzenia republiki, umożliwiające klasie robotniczej normalny rozwój sił.

Czechosłowacja jest jednym szczęśliwym krajem Europy środkowej, który ma prawdziwie opatrnościowego męża stanu Masaryka, wielkiego demokratę i wychowawcę. Dzięki mądrej i przewidującej polityce Masaryka, Czechosłowacja nie przechodzi tych wstrząszeń, jakie przeżywają kraje sąsiednie. Czechosłowacja jest prawie wolna od faszyzmu, a komunizm pozbywa się w taki sposób, jaki nakreśliłmy wyżej: komunizm likwiduje się sam na drodze pokojowej pod naciskiem zwycięskiego socjalizmu!

Szczęśliwa Czechosłowacja! Biedna, potrzykroć biedna Polska!

Figowe listki „sanacyjnego” budżetu

Gospodarka budżetowa staje się coraz mniej przejrzysta, pomimo jednak zastosowania „sanacyjnych” metod księgowania, pewne rzeczy nie dają się ukryć. W pierwszym kwartale b. r. budżetowego nadwyżka dochodów Poczty, Telegrafu i Telef., wynosiła co najmniej więcej, niż pół miliona złotych, a wpłata do Skarbu wyniosła 7 milionów zł. Stało się to w ten sposób, że Min. Poczty sprzedało zakupione materiały na inwestycje i osiągnięte z ich sprzedaży sumy podało jako bieżący dochód. Tym sposobem można osiągnąć poważne dochody np. sprzedając gmachy państwowe choćby za połowę ich wartości, nie wziętych bo-

wiem, że Poczta uzyskała za sprzedane materiały mniej niż za nie zapłaciła.

Również w tym samym kwartale Min. Kolei wpłaciło do Skarbu przeszło pięć milionów zł. pod postacią zwrotu sum pożyczonych na kapitał obrotowy kolei. Pożyczkę na kapitał obrotowy Polskie Koleje otrzymały nie z budżetu, a z sum „pozabudżetowych” tak zw. funduszy obrotowych Skarbu, utworzonych z pożyczek państwowych zagranicznych i nadwyżek budżetowych. Pozwolenie przyjęte jest zasada, że pożyczki spłaca się osobie albo instytucji, od których otrzymano pożyczkę. Koleje Państwowe powinny więc być zwrócić

powyższe pięć milionów do funduszy obrotowych Skarbu, te zaś ostatnie władne były w dalszym ciągu wypożyczyć te sumy Min. Skarbu na rachunek budżetu i w ten sposób deficyt byłby widoczny. Min. Skarbu jednak już od dwóch lat zaniechało publikacji bilansu funduszy obrotowych i opinia publiczna nic nie wie, kto i ile z tych funduszy otrzymał pożyczek.

Dla sytuacji Skarbu równie miarodajnym, jak stan budżetu, jest również stan gospodarstwa „pozabudżetowego”, i dopóki w gospodarstwie „pozabudżetowym” wycyżniane są wątpliwe transakcje, stan Skarbu musi wywoływać niepokój

Na fundusz „Robotnika”

A. Morawski w Poznaniu zł 20
Dr. B. Kwapiński w Sulejowie zł. 10.
St. Sawicz w Starej Wsi zł. 10.
J. Cieśla w Gończycach zł. 2.50.
Antoni Uzarowicz zł. 10.

Na fundusz wyborczy

Pracownicy Warsztatów Mechanicznych w Szreniawie zł. 8.50.

NOWY POSTERUNEK POLICYJNY

Przy biuście p. Piłsudskiego w sklepie „Fotoarea” na ul. Marszałkowskiej, gdzie niedawno niewykryci sprawcy wybili szybę wystawową i uszkodzili wystawione podobizny, złożono bukiet kwiatów z napisem: „Żyj nam Komendancie”... od nieznanego nikomu bliżej „Legjonu Młodych”.

Na straży przed sklepem postawiono wczoraj specjalny posterunek policyjny.

KARAMBOL SAMOCHODOWY Z UDZIAŁEM P. JAROSZEWICZA

Onegdaj na ul. Wierzbowej, wprost domu nr. 9, taksówka, prowadzona przez Stanisława Milczarka (Brukowa 1) wpadła na samochód woj. Jaroszewicza. Z powodu zderzenia samochód wojewody wpadł znów na taksówkę, jadącą z przeciwnej strony.

Wszystkie trzy samochody są uszkodzone.

Wojewoda Jaroszewicz wyszedł z wypadku bez szwanku.

SEJM ŚLĄSKI WYRAZIŁ VOTUM NIEUFNOŚCI P. GRAŻYŃSKIEMU

SKREŚLENIE FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO. PLOTKI I POGŁOSKI

Sejm śląski zakończył swoją sesję, uchwalając budżet na rok 1930-31.

Między in. uchwalono 8-miljonowy fundusz dyspozycyjny, ale zastrzeżono, że suma ta będzie dysponował nie wojewoda Grażyński, a Rada Wojewódzka.

Równocześnie skreślono fundusz dyspozycyjny wojewody w kwocie 75.000 zł.

Uchwały sejmu śląskiego są zwrócone przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu. Większość sejmu śląskiego stwierdziła, że nie ma zaufania do wojewody

Grażyńskiego. W normalnych warunkach konstytucyjnych wojewoda powinien natychmiast podać się do dymisji.

Ponieważ Sejm Śląski uchwalił budżet, rozeszła się pogłoska, że w najbliższych dniach sejm śląski będzie rozwiązany. W związku z tą pogłoską opowiadają, że po rozwiązaniu Sejmu Śląskiego ma nastąpić aresztowanie posła Korfanteo, którego teraz nie można aresztować, gdyż jako poseł do Sejmu śląskiego korzysta z przywileju nietykalności.

króczymy naprzód!

udoskonalamy stale nasze wyroby!



SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA WIERZBOWA 11

WSPANIAŁY ROZWÓJ MIĘDZYNARODÓWKI TRANSPORTOWCÓW

W poniedziałek 22 b. m. rozpoczął się w Londynie VII kongres Międzynarodówki transportowców.

Przedłożone kongresowi sprawozdanie stwierdza, że Międzynarodówka transportowców rozwinęła się kolosalnie w ciągu ostatnich 2 lat, mimo, że były to lata kryzysu gospodarczego i wzrostu bezrobocia, które normalnie wywierają wpływ ujemny na rozwój ruchu zawodowego. Rozwój wyraża się zarówno wzrostem liczby członków, jak i rozszerzeniem się obszaru wpływów Międzynarodówki.

Dnia 1 stycznia 1928 r. w skład Międzynarodówki transportowców wchodziło 77 organizacji z 33 krajów obejmując ogółem 2,024,697 członków, zaś 1 stycznia 1930 r. obejmowała już 93 organizacje z 35 krajów liczące, 2,275,336 członków. Wzrost ilości członków o przeszło ćwierć miliona został tylko częściowo spowodowany przez przystąpienie nowych organizacji; organizacje, które przystąpiły do Międzynarodówki w ciągu tych dwóch lat, licząc razem 142.000 członków; przyrost pozostałych 108.000 powstał wskutek rozrastania się liczebności organizacji, które należały do Międzynarodówki już przed r. 1928. Cyfry te jednak nie dają oceny stanu liczebnego Międzynarodówki transportowców w chwili rozpoczęcia kongresu, gdyż pochodzą z 1 stycznia r. b., a Międzynarodówka transportowców rosła dalej już w ciągu r. 1930. Sprawozdanie stwierdza, że w chwili obecnej Międzynarodówka transportowców obejmuje 98 organizacji z 37 krajów, ale obecny stan liczebny nie jest jeszcze obliczony.

Co do zasięgu terytorjalnego Międzynarodówki transportowców, to obejmuje ona wszystkie państwa Europy z wyjątkiem Rosji i Lotwy, jakkolwiek jej organizacje we Włoszech muszą się konspirować; w Ameryce, Kanadzie, Argentynie, Brazylii, wyspę Kuba, środkowo-amerykańską republikę San Salvador i należącą do Anglii wyspę Trinidad; w Azji Palestynę, Indję, Chiny i Japonię, wreszcie Australję. Ogółem do Międzynarodówki należą z poza Europy 22 organizacje z 11 państw.

Na tę przeszło dwumilionową rzeszę składa się co do poszczególnych organizacji zawodowych: 1,272,300 kolejarzy, 804,586 robotników transportowców w ściślejszym znaczeniu i 19,845 żeglarzy. Liczba tych ostatnich prawdopodobnie wzrośnie znacznie w najbliższym czasie przy przystąpieniu związku żeglarzy brytyjskich, który niedawno powrócił do Trade Unionów i prawdopodobnie niezadługo przystąpi do Międzynarodówki transportowców.

Z poszczególnych państw najliczniej są reprezentowane w Międzynarodówce Niemcy z 617.000 członków i W. Brytania z 565.000.

POŻARY W MAŁOPOLSCIE WSCHODNIEJ

(PAT). Prasa dzisiejsza ogłasza szereg wiadomości o dalszych aktach sabotażowych na terenie województw lwowskiego i tarnopolskiego.

M. in. w miejscowości Lubień Wielki podpalono stertę siana, należącą do właściciela folwarku Brunickiego. Na szczęście wartownicy spostrzegli ogień i natychmiast go ugasili. W pobliżu sterty znaleziono ćwierćlitrową butelkę z naftą. Na terenie województwa tarnopolskiego zanotowano w ciągu dwóch ostatnich dni 12 podpałów. Na folwarku Zawałów, pow. Podhajce, spaliło się 170 kóp owsa, należące do b. ministra Rolnictwa Raczyńskiego. Stwierdzono, że owies obłano uprzednio naftą.

Władze bezpieczeństwa powiadomiono o nędagaj o nowem usiłowaniu podpalenia jednego z magazynów kolejowych na tutejszym dworcu kolejowym. W nocy nieznanymi sprawcy obłali naftą drewniany magazyn, zawierający materiały budowlane, nie zdążyli go jednak podpalić. Dalsze dochodzenie w toku.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

Dr. med. S. JERMUŁOWICZ SEKSUOLOG

Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej.
SZKOLNA 8. Przyjmuje 1—2 i 5—7

REWIZJE WŚRÓD UKRAIŃCÓW

PAT donosi ze Lwowa:

W dniu 24 b. m., ekspedycja policyjna przeprowadziła szereg dalszych rewizji w pow. rohatyńskim, podhajeckim, bóbreczkim i brzeżańskim, w których wynik przedstawia się następująco: znaleziono znaczną ilość prochu strzelniczego, lontów, dość znaczną ilość bawełny strzelniczej, pewną ilość kwasu siarkowego, karabinów, strzelb, krótkiej broni palnej, znaczną ilość części składowych broni i sprzętu wojskowego, nożyce do cięcia drutów oraz pewną ilość „Surmy” i innych wydatnictw nielegalnych.

Przytrzymano 14 osób, w tem podejrzanego o akcję sabotażową Włodzimierza Bułkę z Hrehorowa, pow. rohatyński, u którego znaleziono flaszki z kwasem siarkowym. Ustalono, że Bułka utrzymywał kontakt z przytrzymanym wczoraj b. postem Kuzykiem z partji Undo. Ludność gminy Holhocze, powiat podhajecki, od kilku dni opuściła swoje domy i przebywa z całym dobytkiem w okolicznych lasach.

W gminie Laszki, pow. Bóbrka, znaleziono broń i sprzęt wojskowy, rozrzucony po polach przez miejscową ludność.

W Brzeżanach znaleziono w lokalu miejscowej kooperatywy m. in. kilka pudełek bawełny strzelniczej, służącej do podpalania. W budynku towarzystwa „Bojan” znaleziono znaczną ilość „Surmy”.

W Leśnikach pow. brzeziński znaleziono w lokalach miejscowej kooperatywy i czytelnicy „Proswity” bawełną strzelniczą, oraz pewną ilość „Surmy”.

Do gminy Sinowicze pow. brzeżańskiego, udała się jedna kompanja policji państwowej.

Delegacja ludności kilku gmin w pow. podhajeckim złożyła dziś na ręce starosty powiatowego prośbę o zaniechanie w tych gminach rewizji, biorąc na siebie obowiązek utrzymania zupełnego spokoju.

Z SĄDÓW

SPRAWA „ROBOTNIKA”

W dniu 23 b. m. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”, tow. *Marjana Murawskiego*, na miesiąc więzienia z art. 532 i 533 za obrazę wiceministra skarbu Starzyńskiego.

Pan Starzyński, przypominamy, poczuł się dotknięty sprawozdaniem sądownym, w którym, zdaniem jego niewłaściwie, podając jego zeznania jako świadka w sprawie Sulowski contra Brzeziński, postawiono trzy kropki.

I. K.

PRAWA ŻYDOWSKIE NIE SĄ U WZGLĘDNIANE PRZEZ SĄDY POLSKIE

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał niedawno sprawę Rejzli *Girsowicz*, która wniosła powództwo o alimenty przeciwko bratu zmarłego męża *Mojżesza Girsowicza*. Powództwo to, w wysokości 24 tysięcy, powódka umotywowała tem, iż aczkolwiek małżeństwo jej z mężem było bezdzietne, to — jak nakazuje prawo żydowskie — brat jej męża, po jej owdowieniu, nie ożenił się z nią, ani też nie zgłosił się o zwolnienie go od tego obowiązku, czyli o t. zw. „Halicę”.

Sąd Okręgowy w Grodnie uznał powództwo za bezzasadne, ponieważ prawo Mojżeszowe w Polsce nietylko że nie obowiązuje, ale jest sprzeczne z obowiązującym prawem cywilnem.

Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok ten zatwierdził.

I. K.

W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ ROTMISTRZA PRĄDZYŃSKIEGO

W Sądzie Okręgowym rozpatrywana była wczoraj sprawa *Stanisława Kucharzewskiego*, który oskarżony jest o współdziałanie we wzięciu łapówki, jaką miał ponoć wziąć rotmistrz Prądyński od pełnomocników właściciela majątku Baranowicze. Łapówka ta w wysokości 5 tys. dolarów, miała umożliwić zakupienie majątku Baranowicze dla celów wojskowych.

Wojskowy Sąd Okręgowy skazał rtm. Prądyńskiego na 8 miesięcy więzienia, którą to karę Sąd Wojskowy drugiej instancji zmniejszył do 6 miesięcy.

Oskarżony *Kucharzewski* stwierdził w Sądzie, iż pieniądze, które otrzymał od pełnomocników p. *Wańkowicza*, właściciela majątku Baranowicze, dostał z tytułu rachunków, jakie miał z nimi do uregulowania.

I. K.

Kto znalazł teczke żółtą

Zgubiono w dn. 14 września r. b. w Alejach Ujazdowskich teczke żółtą, zawierającą papiery i wexle. Znalazca zechce odnieść do Redakcji „Robotnika”.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

POŻAR 60.000 PŁYT GRAMOFONOWYCH.

W Pradze Czeskiej wybuchł pożar w składzie płyt gramofonowych, znajdującym się w piwnicach jednego z domów w śródmieściu. W składzie znajdowało się 80.000 płyt. Po uciążliwej pracy udało się straży ogniowej pożar ugasić.

NIESAMOWITE SAMOBÓJSTWO.

Dziś rano w okolicy Krummhübel przy wejściu do szałas gajowego pod Grosenteich grupa turystów znalazła kartkę z napisem: „Troje znużonych życiem opuszcza ten świat 23 września 1930 r.”.

W szałasie znaleziono 3 zabite osoby, z których rozpoznano 29-letniego słusarza Kurta Richtera z Berlina, 30-letnią Annę Strafińską i dziecko około 7-u lat. U kobiety i dziecka stwierdzono strzały w okolicę serca, zaś u mężczyzny w skroń. Jak należy przypuszczać Richter zabił najpierw swoją kochankę i dziecko, potem zaś wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Ciała wszystkich trzech ofiar samobójstwa zostały przewiezione do kostnicy w Brückenberger.

WSTRZĄSY ZIEMI.

Z Melfi donoszą, że zarejestrowano tu dwa znaczne wstrząsy ziemi.

Ludność, doświadczona ostatnią katastrofą, wyległa na ulice, spędzając prawie cały dzień pod gołym niebem. Na szczęście nie powtórzyły się.

Zawały się jedynie dwa budynki, zarysowane poważnie podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

ZWŁOKI ANDREEGO W DRODZE DO KRAJU.

Przybycie kanonierki *Svensund* ze zwłokami *Andreego* i jego towarzyszy do Sztokholmu spodziewane jest w niedzielę, w godzinach popołudniowych.

Pogrzeb będzie uroczystością żałobną całego narodu. Pomiędzy premierami Szwecji a Norwegii nastąpiła wymiana depezy. Na wodach duńskich kanonierka będzie eskortowana przez dwa okręty wojenne, na pokładzie których będą się między innymi znajdowali prezes ministrów *Stauning* i minister wojny *Rasmussen*.

NAJWIĘKSZY SAMOŁOT ANGIELSKI.

W warsztach marynarki angielskiej w Southampton budowany jest obecnie największy samolot angielski.

Zaopatrzone w sześć silników *Rolls - Royce* o sile łącznej 3,700 koni parowych, olbrzym ten może zabrać 40 podrózników. Płaty jego mają rozpięcie 140 stóp. Waga samolotu razem z ładunkiem wynosi 33 tony.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Powołując się na art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 14 poz. 186), prosimy o zamieszczenie w piśmie Pańców następującego sprostowania notatki p. t.: „Jak p. prezes Federacji b. wojskowych gen. *Górecki* i p. *Barys* dbają o los byłych wojskowych, pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego”, zamieszczonej w nr. 280 „Robotnika” z dnia 17 b. m.:

„Nieprawdą jest, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie ma statutu funduszu emerytalnego, dostosowanego do obowiązującego dekretu i rządzi się jakimś przeżytkiem, wprowadzonym za czasów *Marji Teresy* w c. k. *Länderbanku wiedeńskim*” — natomiast prawdą jest, że uprawnienia emerytalne pracowników B. G. K. unormowane są statutem funduszu emerytalnego B. Banku Krajowego, zmienionym następnie uchwałami Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego z dnia 14.VII 1924 r. i 20.VI 1925 r. i że statut ten odpowiada w zupełności wymogom Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Na tej też zasadzie jest Bank Gospodarstwa Krajowego zwolniony od obowiązku ubezpieczenia swych pracowników w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Następnie nieprawdą jest, że funkcjonariusze Banku są „znacznie gorzej uposażeni emerytalnie, aniżeli wszyscy inni pracownicy umysłowi, którymi opiekuje się Zakład Ubezpieczeń” — natomiast prawdą jest, że funkcjonariusze nieetatowi mają uprawnienia emerytalne znacznie wyższe i to zarówno od uprawnień, przewidzianych w wymienionym rozporządzeniu, jak i w ustawie o ubezpieczeniu funkcjonariuszy państwowych. Czas służby wojskowej w czasie wojny jest zaliczany do uprawnień emerytalnych, gdyż w wypadku powołania do służby wojskowej pracownicy Banku są traktowani narówni z funkcjonariuszami państwowymi, t. zn. pobierają uposażenie służbowe, od którego potrąca się normalne opłaty ubezpieczeniowe.

Wiadomości z całego kraju

KRAKÓW

DRUGA KRAKOWSKA ODEZWA WYBORCZA—SKONFISKOWANA

„Naprzód” donosi: „Krakowska odezwa wyborcza P. P. S. została o-negdaj skonfiskowana.

Wczoraj została skonfiskowana druga krakowska odezwa wyborcza.

Ale i bez odezw wyborcy sami będą wiedzieli, czy mają głosować za Brześciem nad Bugiem (BB), czy przeciw Brześciowi nad Bugiem (to znaczy: za opozycją”).

KALUSZ

STRAJK W KOPALNIACH „TESPU”

Prowokacyjne stanowisko Dyrekcji

Od paru dni toczą się we Lwowie rokowania o likwidację zatargu pomiędzy Dyrekcją „Tespu” a robotnikami.

Dyrekcja zajmuje wciąż stanowisko prowokacyjne, odrzucając wszystkie postulaty delegacji robotniczej — nawet

pomimo ustępstw ze strony robotników, którzy przyjmują na siebie daleko idące ofiary, jako to: redukcję dni i godzin roboczych i t. d. Dyrekcja natomiast stoi nieustępliwie na stanowisku zredukowania 187 robotników.

WILNO

OSZALAŁY OJCIEC ZRANIŁ ŚMIERTELNIE DWOJE DZIECI

Z powodu spalenia tysiąca złotych

W domu mieszkańca wsi *Szymkowiec*, *Adama Dobolewicz*a, rozegrała się ponura tragedia rodzinna, w czasie której *Dobolewicz* uderzeniem siekiery ciężko zranił swego 12-letniego syna *Wacława*, oraz połamiał żebra 8-letniemu synowi *Janowi*. Powodem tego be-

stjałskiego czynu było spalenie przez chłopców przez nieostrożność znajdujących się w piecu tysiąca złotych w banknotach, które *Dobolewicz* przechowywał tam na kupno ziemi. Chłopców w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu.

LWÓW

KATASTROFA LOTNICZA POD LWOWEM

W czasie lotu ćwiczebnego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Aparat, w którym lecieli podp. *Antoni Felik* i st. szeregowiec *Mieczysław Palicki*, runął

wskutek defektu w sterze, ze znacznej wysokości na pola *Sygniówki* i rozbił się doszczętnie.

Lotnicy doznali obrażeń cieleśnych.

ŁÓDŹ

PONOWNE ARESZTOWANIE MACHERKI POBOROWEJ

Bohaterka procesów poborowych, wynikiem których było skazanie w swoim czasie na karę więzienia mjr. *Włoszynowski* oraz kilku przemysłowców łódzkich *Bęczkowskiego*, znów stała się bohaterką nowej afery poborowej. *Bęczkowska*, skazana na 2 lata wię-

zienia, przebywała za kaucją na wolności. Obecnie zgłosiła się do porucznika *Tokarzewskiego* w P. K. U. w Skierniewicach, proponując zwolnienie jednego z poborowych za opłatą. Została ona ponownie aresztowana.

ZAKOPANE

ZNALEZIENIE ZWŁOK DRUGIEJ OFIARY TATR

Onegdaj nadeszła wiadomość do Tow. *Tatrzańskiego* o znalezieniu przez czes-

kich turystów zwłok *Wiedeńczyka Grünhuta*.

ZE SPORTU

LEKKO-ATLETYCZNA REPREZENTACJA ROBOTNICZEJ STOLICY BIJE GDAŃSK

Bez szumnych pożegnań, cicho i spokojnie wyjechała ubiegłej niedzieli robotnicza reprezentacja stolicy w lekkiej atletyce do Gdańska, by zmierzyć swe siły w szlachetnej rywalizacji na boisku z robotniczymi wybrancami okręgu gdańskiego.

Sukces osiągnięto zupełny. Gros pierwszych miejsc wpadł w ręce Polaków, którzy

uzyskali sympatię zarówno publiczności, jak i prasy.

Szczegółowy obraz walk znajdą Czytelnicy w poniedziałkowej „Sztafecie”.

Dziś pragniemy tylko zaznaczyć, że reprezentanta władz polskich — jak zwykle zresztą — na zawodach nie było.

Smutne, ale prawdziwe!

ZE ŚWIATA TURYSTYCZNEGO

Dwaj lwowscy sportowcy, kpt. *Łucki* i kpt. *Niedźwierski*, którzy wyruszyli na wycieczkę motocyklową po Europie, dotarli już do Nicei, skąd rozpoczęli powrót do kraju przez Szwajcarię, Austrię, Niemcy i Czechosłowację.

Wioslarze wileńscy, którzy przybyli przed kilku dniami w wycieczce wodnej do Konstancynopola, przejechali 3000 km. Obecnie wioslarze rozpoczynają powrót.

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ NIE BĘDZIE MECZÓW LIGOWYCH

W nadchodzącą niedzielę zarządza bę-dzie przerwa tak w meczach ligowych, jak

i w meczach o wejście do Ligi. Następane mecze odbędą się 5 października.

MECZ WARSZAWA-ÓDŹ

W nadchodzącą niedzielę na stadionie *Legji* rozegrany zostanie międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Łódź o puchar redakcji „Republiki”.

Tegoż dnia we Lwowie odbędzie się na dochód odbudowy trybuny Czarnych mecz piłkarski Liga Północna (okręgi śląski, krakowski i lwowski).

ZAWODY NA ODZNAKĘ PZLA

Warszawski Okręgowy Związek Lekko-atletyczny organizuje w nadchodzącą niedzielę zawody na odznakę PZLA w Agry-

koli o godz. 10. W programie wszystkie konkurencje dla kobiet, mężczyzn, dziewcząt i chłopców.

DWA BIEGI NA PRZEŁĄJ OŚRODKA W.F.

Ośrodek w. f. w Warszawie organizuje w Warszawie w dniu 5 października dwa biegi na przełaj, a mianowicie: bieg 3 klm. dla po-

czątkujących i bieg 10 klm. dla zawodników zrzeszonych.

Zaliczenie natomiast czasu służby wojskowej podwójnie jest możliwe tylko w tych instytucjach, w których główny ciężar pokrywania zaopatrzenia emerytalnych spoczywa na samym pracodawcy, a nie na samowystarczalnym zakładzie ubezpieczeniowym. Fundusz Emerytalny pracowników B.G.K., opar-

ty — podobnie, jak Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — na systemie kapitałowego pokrycia zaopatrzenia, nie może brać na siebie ciężarów, które nie znajdują pokrycia w świadczeniach ubezpieczeniowych”.

(podpisy nieczytelne)

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Piątek.

dnia 26.IX r. b. o godz. 7 wiecz. odbędą się we wszystkich lokalach dzielnicowych zebrań przedwyborcze. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

STARÓWKA (Długa 19). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Neubauer Karol.

POWIŚLE (Czerwonego Krzyża 20). Godz. 7. ref. tow. Janik Baryka Antoni.

POWAŹKI (Dzielnia 95). Godz. 7 wiecz. ref. tow. radny Zawadzki Edward.

OCHOTA (Przemyska 18). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Kuczewski Kazimierz.

KAMIONEK (Zamojskiego 20). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Raabe Henryk.

JEROZOLIMA (Leszno 53). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Wąsik Antoni.

PRAGA (Ząbkowska 41-43). Godz. 7 w. ref. radny Haupa Stefan.

WOLA-CZYTE (Grzybowska 57). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Kurowski Wacław.

MOKOTÓW (Chocimska 23). Godz. 7 w. ref. tow. Benkiel Stanisław.

NOWE-BRÓDNO (Siedziwna 5 m. 10. G. 7 wiecz. ref. tow. Garlicki Stanisław.

CZERNIAKÓW (Nowosielska 1). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Winterok Ludwik.

GROCHÓW (Osiecka 33). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Budzińska-Tylicka.

ŚRÓDMIEŚCIE (Warecka 7). Godz. 7 w. ref. tow. Schayer Wacław.

POCZTOWA (Warecka 7). Godz. 7 wiecz. ref. tow. Schayer Wacław.

MARYMONT (Mickiewicza 1). Godz. 7 w. ref. tow. Harleb Tadeusz.

POWIŚLE. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

ŚRÓDMIEŚCIE. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

STARÓWKA. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

DOROCZNA KONFERENCJA DELEGATÓW WARSZ. ORG. MŁODZ. TUR.

Dnia 27 i 28 b. m., t. j. w sobotę i niedzielę, w lokalu Koła im. L. Misiołka przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się Doroczna Konferencja Delegatów Warsz. Org. Młodz. TUR.

Obrady rozpoczną się w sobotę o g. 7 wiecz. punktualnie.

WALNE ZGROMADZENIE TUROWCÓW WARSZAWSKICH.

W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE członków Warsz. Org. Młodz. TUR.

Sprawy ważne! Chorążym Kół zgłaszają się wraz ze sztandarami w sobotę o godz. 6 m. 30 wiecz. w lokalu Dzielnia 95.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S., przystępując do pracy wyborczej, wzywa towarzyszy i sympatyczki naszej partii, chcące wziąć udział w pracy, do zgłaszania się w Sekretariacie Wydziału, Warecka 7 i Leszno 53 codziennie od g. 5 do 7-jej wieczorem.

BACNOŚĆ TOWARZYSZKI! Już rozpoczęły się zapisy na nowy 4-miesięczny kurs kroju i szycia Tow. Klubów Kobiet pracujących. Niejedną już towarzyszką zawzięcia umiejętności, zdobyte na naszych kursach ratunek w czasie bezrobocia. Korzystajcie z okazji — Kus jest dobry i tani. Zajęcia 5 razy na tydzień w godzinach popołudniowych. Zapis codziennie 5 — 7 Marszałkowska 74 m. 11. Początek kursu 1 października.

Sekcja dziewczęca. Zbiórki co niedziela od 11 — 2 w sali 105, parter w lokalu Klubu Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20.

Ruch kult.-oświatowy

KOMISJA KULTURALNO-ARTYSTYCZNA przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy (Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88) wydaje bilety ulgowe do teatrów na przedstawienia następujące:

Ateneum — „Zemsta za mur graniczny” na dzień 29 września, 1 i 3 października.
Narodowy — „Głupi Jakób” na 3 i 8 października.

Polski — „Kawaler - Papa” na 30 września i 7, 9, 13 i 17 października.
Mały — „Pan Lamberthier” na 27 i 29-go września.

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apollo, Znicz, Casino.

Kartki żniżkowe do: *Morskiego Oka, Qui-Pro-Quo.*

Czasopismo *Sztuka i Praca.*
„Czas, to pieniądz”.
Marnujesz pieniądze, gdy
nie korzystasz z komunikacji
powietrznej w dziedzinie
podróży, przesyłania listów lub dostawy
towarów.

Kronika stołeczna

ZIELENCE.

Plan regulacji m. stoł. Warszawy przewidywał urządzenie zieleni przy zbiegu ul. Filtrowej i Al. Wielkopolskiej. Ministerjum robót publicznych zwróciło się do Magistratu, aby część tych terenów mogła być zabudowana domami mieszkalnymi.

Komisja Magistratu do spraw regulacji i zabudowy przyjęła powyższą propozycję. Protesty, jakie wpłynęły od instytucji i spółdzielni mieszkaniowych, skierowane będą do komisji regulacji i zabudowy miasta.

ZAPOMOGI NA WPISY SZKOLNE.

W r. b. wakuje 5 zapomóg na wpisy szkolne z zapisu ks. Anny Mazowieckiej w sumie po zł. 665 rocznie każda, dla niezamożnych uczniów szkół średnich w Warszawie, sierot lub półsierot, z pierwszeństwem dla sierot po urzędnikach. Kandydaci winni najpóźniej do dnia 1 listopada r. b. złożyć podania do

wydz. opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu (Krak. Przedm. 60) z dołączeniem świadectwa szkolnego o uczęszczaniu do szkół.

ZE SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Rok akademicki w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego rozpocznie się 1 października r. b.

Wykłady rozpoczną się o godz. 8 r. dnia następnego 2 października, według ogłoszonego rozkładu.

KONKURS NA POSADĘ DYREKTORA BIBLIOTEKI.

Polska Akademia Umiejętności rozpisuje konkurs na posadę dyrektora Biblioteki. Kandydaci mają się wykazać stopniem doktora, praktyką biblioteczną i znajomością języków obcych. Dyrektor jest urzędnikiem państwowym w VII st., otrzymuje nadto dodatek ze strony Akademii. Podania należy wnieść do dnia 31 października b. r.

ŚMIERTELNY WYPADEK INSPEKTORA GUTKA

Wczoraj zrana uległ nieszczęśliwemu wypadkowi inspektor Ministerjum Spraw Wewnętrznych Dr. Fil. Zygmunt Gutek. Dr. Gutek, który od kilku miesięcy mie-

szkał w Piastowie, dążąc na pociąg, odchodzący do Warszawy, dostał się pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

OFIARY KRYZYSU GOSPODARCZEGO

64-letni Antoni Marcinkowski, dozorca domu, otrul się kwasem solnym.
— 25-letnia kobieta niewiadomego nazwiska otruli się opium w bramie domu przy ul. Nalewki 37.

15-letnia Teresa Olszewska, Wielicka 33,

otruli się kwasem octowym w bramie domu przy ul. Wolskiej 21.

Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Marcinkowskiego przewiozło do szpitala św. Rocha, Olszewską zaś do szpitala Wolskiego.

DWAJ PANOWIE B. I JEDEN P.

Michał Pasiński, robotnik kolejowy i Władysław Bednarski przed kilku laty wynajęli mieszkanie przy ul. Krochmalnej 57. Płacili wspólnie komorne i żyli zgodnie. Parę miesięcy temu B. w czasie nieobecności P., przyjął sublokatora Józefa Broniarkę, kuzyna. Dowiedziawszy się o tem P., przestał płacić komorne, żądając usunięcia sublokatora. Wówczas Bednarski porozumiał się z właścicielem domu, który mieszkanie przepisał na jego nazwisko. Jednocześnie B. wytoczył sprawę o eksmisję z powodu niepłacenia komornego. Od tej pory między współ-

lokatorami zapanowały wrogie stosunki. Wczoraj Broniarek rzucił się na P., bijąc go kijem i tępem narzędziem. Pomagał mu w tem Bednarski, bijąc kijem. Broniarkowa, ujrawszy broczącego krwią P., w obawie gorszych następstw, wezwała policję, która zajęła się zlikwidowaniem, przeprowadzając obu sprawców napaści do 7 komis. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia udzielił pomocy, stwierdzając u Pasińskiego dwie rany tłuczone głowy. Tak się rozegrał I akt zatargu o mieszkanie.

GYMSY SPADAJĄ

Ze szczytu 3-piętrowego domu przy ul. Wilczej 37 oberwał się gzymś, który roz-

trzaskał się o płyty chodnika. Zagrożone miejsce zabezpieczono.

ZATRUCIE GAZEM

Przy ul. Pięknej 32 zatruta się gazem świetlnym 18-letnia Zofia Krukówna, służąca. Przyczyna wypadku: nieostrożność. Le-

karz Pogotowia po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił zatrutą na leczeniu w domu.

UPADEK Z KONIA

Na pl. wyścigów konnych na polu Mokotowskim 26-letni Jan Puchalski, stajenny, w czasie rannych galopów spadł z konia. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie obu

kości prawego podudzia. Po opatrunku Pogotowia przewiozło nieszczęśliwego do szpitala Dz. Jezus.

PRYZGNIECIONY DRZEWEM

W czasie ścinania drzewa przez robotników, zajętych przy kopaniu ścieków w dzielnicy Tworki w Pruszkowie, upadające drzewo przygniotło robotnika Józefa Orlińskiego.

go. Nieszczęśliwego, ogólnie potłuczonego i ze złamanym obojczykiem, umieszczono w miejscowym szpitalu.

OFIARA ZABRONIONEJ OPERACJI

25-letnia Marta Pietrzakówna, posługaczka w szpitalu powiatowym w Nowym Dworze zmarła na zakażenie płożowe, wskutek niedozwolonych zabiegów, poczynionych przez Józefę Biernacką. Siostra zmarłej Józ-

zefa Pietrzakówna (Jabłonna) zawiadomiła o tem policję, wskutek czego wszczęto dochodzenie i prawdopodobnie nastąpi ekshumacja zwłok, pochowanych dn. 20 b. m.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Narodowy

o 8 w. „Głupi Jakób”

Letni

o 8 w. „Wszystcy tacy sami”

PREMJERA W „ATENEUM”. Dziś odbędzie się premiera „Zemsty” w teatrze „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20). W komedii tej wystąpią: Baczyński Szczepan, Buczyńska Helena, Chmielewski Zygmunt, Daniłowicz Stanisław, Drabikówna Eugenia, Dziewoński Janusz, Jaracz Stefan, Łuszczewski Juliusz, Poreda Eugeniusz, Szletyński Henryk, Żeleński Stanisław.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się próba generalna wobec widzów wypełnionej przedstawicielami krytyki i świata artystycznego.

TEATR WIELKI otwiera nowy sezon operowy w sobotę wieczór dnia 27 b. m. Moniuszkowską „Halkę” pod dyktando kapelmistrza Dolżyckiego.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób”

TEATR LETNI. Codziennie „Wszystcy tacy sami”.

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa”.

TEATR MAŁY. Codziennie „Pan Lamberthier”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Inauguracja sezonu. Premiera rewii „Parada gwiazd”, WESOŁY WIECZÓR. „Niebieski walon”. QUI PRO QUO. Rewja „Dwie możliwości”.

„ANANAS”. Na sali zimowej rewii inauguracyjnej „Babie lato”

„UŚMIECH WARSZAWY”. (Chłodna 49). Codziennie o godz. 7.30 i 9.45 rewja „Serce Warszawy”.

„DZIKIE OKO” (ul. Dziką 51). Codziennie rewja „Pod gazem”. Początek o godz. 7.15 i 10.

TEATR „MIGNON” (Marszałkowska Nr. 81b). Dziś rewja w 18-tu obrazach p. t. „Gdy kobieta mówi nie”.

TEATR KOMEDJA MUZYCZNA. (Karowa 18). Codziennie „Izabella”.

TEATR LUDOWY, b. teatr Powszechny (ul. Leszno 82). Dziś o godz. 8 wiecz. „Stare miasto”.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE

Plac Teatralny Początek o 6.8.10
Królowa filmu dźwiękowego
BEBE DANIELS

Śpiewa tańczy, szaleje w upajającym filmie p. t.

„Gdy miłość się zbudzi”

Nadprogram rewelacyjne dodatki dźwiękowe
Aparaty Western Elektrik,
Ceny miejsc od 1.50

KINO DŹWIĘKOWE COLOSSEUM NOWY-SWIAT 19

Początek o g. 6-jej

JACK HOLT

wzrusza, czaruje wszystkich miłością i bohaterstwem w arcyfilmie p. t.

„LOTNIK”

W MAŁEJ SALI

„EROTIKON”

w roli gł. ITA RINA

WODEWIL W KRYTYM BUDYNKU W OGRODZIE

Nowy-Swiat 43. Początek 6.8 i 10.

PAT I PATACHON

w filmie pełnym humoru jako

PASAŻEROWIE NA GAPE

Nad program
Uczniowskie figle
Ceny biletów zł. 1.50 i 2.—
Dla młodzieży dozwolone.

Dźwiękowy- Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30

STUDENT ZE STOCKHOLMU

Co wyświetlają kina?

- Atlantic: „Biała Tafa”.
- Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.
- Czary: „Szatan w jedwabiach”.
- Colosseum: „Lotnik”.
- Colosseum (Mała sala): „Erotikon”.
- Casino: „Pocałunek” z Greta Garbo.
- Capitol: „Cohn i Kelly w Szwecji”.
- Filharmonia: „Gdy miłość się zbudzi”.
- Miejski: „Student ze Sztokholmu”.
- Pola Negri Palace: „Gdy miłość się zbudzi”.
- Palace: „Walc miłości”.
- Pan: „Walc addunański”.
- Riviera: „W szponach handlarzy kobiet”.
- Splendid: „Pieśniarz gór”.
- Stylowy: „Rewja Hollywoodu”.
- Światowid: „Parada miłości”.
- Tęcza: „Po zachodzie słońca”.
- Wodewil: „Pat i Patachon jako Pasażerowie na gape”.
- Wisła: „Dama w szkarłacie”.
- Znicz: „Trzy namiętności”.
- As: „Witaj Paryżu”.
- Forum: „Panią z wieczornika”.
- Hollywood: „Noc pokusy”.
- Kometa: „Miłość w kajdanach”.
- Mewa: „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”.
- Muza: „Bezbożne dziewczę”.
- Lux: „Młoda generacja”.
- Promień: „Kalifornia”.
- Petit Trianon: „Królowa jazzbandu”.
- Sokół: „Mocny czolwiek”.
- Tombola: „Noce w pustyniach”.
- Ton: „Odszczepienie”.
- Ulecha: „Upadły anioł”.
- Uranja: „Pułk śmierci”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMOW W OGŁOSZENIACH.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.
11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 12.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 Komunikat Rady Gł. Zi. Pol. Zw. Śpiewaczy i Muzycznych. 17.35 Odczyt p. t. „Fotograf amator w wakacjach” wygl. p. E. Lorenz. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20—19.45. Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15 Koncert symfoniczny. Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00 Feljton p. t. „Przywrócenie do czci” wygl. p. adw. H. Wywiórka. 22.15 — 22.30 Komunikaty.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

DŹWIĘKOWE KINO CASINO

Nowy-Swiat 50
Początek o g. 6. i 8.10

Niezrównana Greta Garbo

w swej najnowszej kreacji
P. T.

„POCAŁUNEK”

Dzieje duszy kobiecej
targanej burzą zmysłów i namiętności
Aparatura dźwiękowa Western Electric

KINO-REWJA ZNICZ

ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405

Początek o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 3 pp.

Dziś premiera i dni następnym
Potężny dramat erotyczny p. t.

Trzy namiętności...

w rolach głównych
Iwan Petrowicz, Camilla Horn, Clara Fames
reżyserja Erusta Lubicza
Na scenie rewja w 10-ciu odsłonach p. t.
Idziemy do wyborów
z Reną Renówną, Wacławem Zwildicem,
E. Wierzyńska, H. Wróblewskim, Wierzyńskim
CENY MIEJSC OD 1.— ZŁ.

KINO TEATR „CZARY”

ul. Chłodna 29

DZIŚ: Na ekranie wielki przebój produkcji europejskiej p. t.

Szatan w jedwabiach

w roli głównej ulubieniec mas Iwan Petrowicz
oraz kusząco piękna kobieta demon Nita Nididi
NA SCENIE
imponująca rewja artystyczna z udziałem wybitnych sił artystycznych jak Al. Górski, Roma Zielińska, Br. Romaszyn
oraz duetu Lewandowskich.
Początek o 5-jej

KINO „WISŁA” TAMKA 34

vis a vis Cyrku

Wielki film erotyczny

Dama w szkarłacie

Z LYA DE PUTTI
FILM NIEMY
Ceny od 1 złotego Koncert orkiestry

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE I CIEPŁO.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 25 b. m.
Wczoraj o godz. 10 temperatura 14.3° C., wilgotność 79 proc., stan nieba: pogodnie.
Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dziś po przejściowym wzroście zachmurzenia, zwłaszcza na północy i zachodzie Polski (lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów) ponownie dość pogodnie i ciepło; na wschodzie i południu kraju rankiem mglisto. Słabe, na północy umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w piętnastym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 21-jej polskiej loterii państwowej, największe wygrane padły na numery następujące:
100.000 zł. Nr. 88623.
15.000 zł. Nr. 117096.
10.000 zł. Nr. 60374.
5.000 zł. Nr. 150091.
Po 3.000 zł. N-ry 13381 33170 42313 50602 104213 109209 132253 167809.
Po 2.000 zł. N-ry 5712 29587 81653 92098 94171 133340 150522 151859 163554 175092 182342 199626.
Po 1.000 zł. N-ry 4612 15944 17246 17268 21211 39011 47032 67224 68008 77561 78172 90144 93517 95966 96234 99201 100367 130011 137791 140957 148754 164937 173488 185611 185768 185771.
Po 600 zł. N-ry 2622 4289 19033 19485 22284 25134 43270 48762 56122 64863 70493 88091 88366 97621 98825 110390 117156 124236 124410 126359 130823 133324 153697 157001 160293 161957 165131 166256 175118 176783 183820 187018 199456 201163 209611.

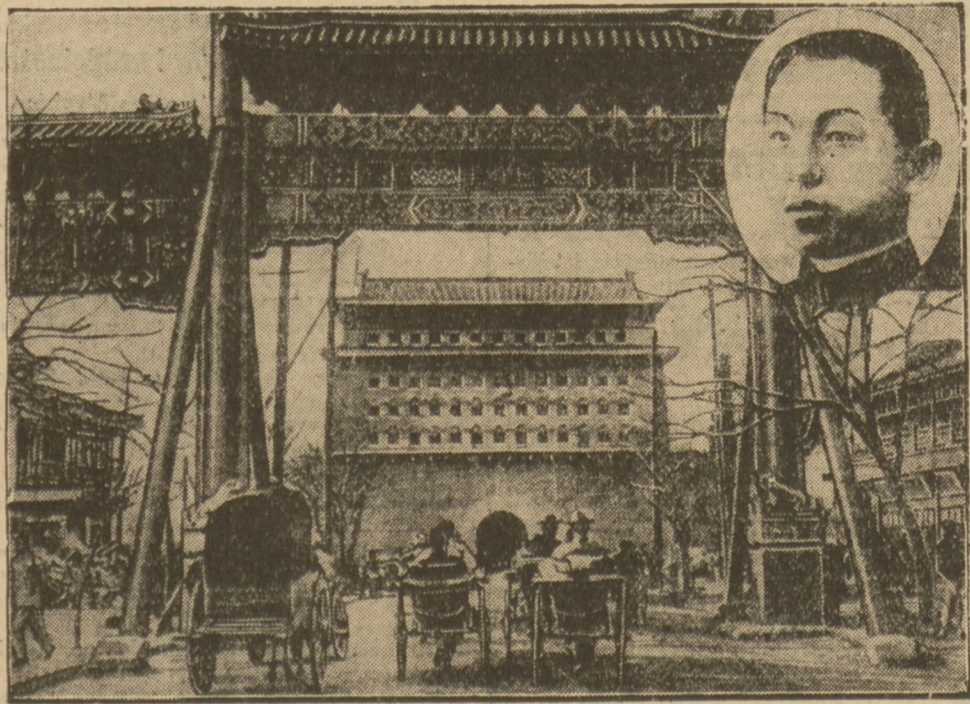
NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy
MŁODY POMOCNIK EKSPEDYTORA poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej w ekspedycji pisma, lub biurze. Na żądanie — świadectwa i referen je. Henryk Krupiński. Wilanowska 24.

Zaofiarowanie pracy
ZARAZ potrzebna służąca do małego mieszkania. Mokotowska 52 m. 22.
POTRZEBNA SŁUŻĄ

Rzeczy ciekawe i aktualne

NA CHIŃSKIM FRONCIE WOJNA DOMOWA TRWA BEZ PRZERWY



Pisaliśmy już o konflikcie pomiędzy Czang - Kai - Szekiem a władcami północnych Chin. W wyniku konfliktu — jak wiadomo — powstał w Pekinie rząd północnych Chin niezależny od Nankinu. W odpowiedzi Czang - Kai - Szek zawarł sojusz z dyktatorem Mandżurji Tschang-Hsü-Liang skierowany przeciw-

ko władcy Pekinu. Kilka dni temu dyktator Mandżurji rozpoczął marsz na Pekin zakończony wkroczeniem wojsk tego ostatniego do stolicy Chin.

Na naszej ilustracji jedna z bram Pekinu. U góry w owalu Tschang - Hsü - Liang w którego rękach Pekin się obecnie znajduje.

II-GI ROK POLARNY

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W MIĘDZYNARODOWEJ WYPRAWIE DO BIEGUNA?

W całym szeregu pism codziennych i periodycznych ukazują się artykuły i informacje o przygotowaniach do II-go roku polarnego 1932—33. Omawia się w nich poszczególne problemy naukowe, które stanowią będą przedmiot badań wypraw poszczególnych państw. Poza korzyściami naukowo - teoretycznymi niewątpliwie II-gi rok polarny przyniesie i wiele korzyści praktycznych. W chwili obecnej poza pracami mającymi ustalić wspólny program dla wszystkich wypraw, w wielu państwach czynione są już przygotowania natury praktycznej, dotyczące szczegółów zaopatrzenia ekspedycji w odpowiednie urządzenia i aparaty.

Z państw słowiańskich Rosja najenergiczniej zajęła się przygotowaniem do II-go roku polarnego. Uczni rosyjscy odbyli specjalny zjazd dla szczegółowego omówienia udziału Rosji w tej międzynarodowej współpracy naukowej. Przy silnym poparciu rządu Z. S. S. R. rozpoczęto prace przygotowawcze do założenia stacji badawczych na najdalej ku biegunowi północnemu wysuniętych ziemiach rosyjskich. Na Ziemi Franciszka Józefa już zostało założone specjalne stałe Obserwatorium meteorologiczne.

Ale i inne państwa słowiańskie myślą o udziale w II-im roku polarnym.

Na III-cim Kongresie Geografów i Etnografów Słowiańskich Prof. Arctowski zgłosił rezolucję wzywającą biuro Zjazdu do zwrócenia się do poszczególnych państw słowiańskich o wyznaczenie po trzech delegatów z każdego państwa do specjalnej komisji, której zadaniem byłoby skoordynowanie współpracy państw słowiańskich w II-im roku po-

larnym. Rezolucję powyższą przyjęto jednomyślnie.

Zaznaczyć należy, że w Kongresie wzięło udział 220 uczonych, w tem 64 Polaków, 91 Czechosłowaków, 58 Jugosłowian, 5 Francuzów, 2 Belgów i 1 Niemiec, a przewodniczącym Kongresu jednomyślnie obrano prof. Eugenjusza Romera.

Niewątpliwie nasuwa się czytelnikowi tutaj pytanie, czy Polska weźmie udział w II-gim roku polarnym i czy już coś w tym kierunku u nas się robi?

Zasadniczo najbardziej kompetentne w tej sprawie czynniki wypowiedziały się za udziałem Polski w tem międzynarodowym przedsięwzięciu. Mianowicie Narodowy Komitet Geodezyjno - Geofizyczny Polskiej Akademii Umiejętności przyjął jednomyślnie rezolucję, w której uważa za rzecz pożądaną, udział Polski w międzynarodowych pracach w r. 1932—33, organizowanych w związku z badaniami regionów polarnych.

A zatem polscy uczeni pragną, by Polska nie pominęła tej wspaniałej okazji propagandy naszej nauki i naszej państwowości.

Z artykułów ukazujących się w prasie polskiej na temat II-go roku polarnego szeroki ogół czytelników ma możność zaznajomienia się z ogromem prac, jakie czekają naszych uczonych. Nie wątpimy, że całe społeczeństwo polskie, gdy prace organizacyjne polskiej wyprawy polarnej wejdą na realne tory, nie odmówi swego poparcia materialnego dla należytego jej wyposażenia.

Polski świat naukowy w najbliższym czasie ma podjąć definitywne kroki w kierunku rozpoczęcia realnych przygotowań do udziału Polski w II-gim roku polarnym.

TELEWIZJA W ZASTOSOWANIU DO CELÓW TEATRALNYCH

Pisma zagraniczne donoszą stale o postępach i wynalazkach w dziedzinie telewizji. Ostatnio amerykański wynalazca dr. Aleksanderson zastosował telewizję do celów teatralnych. Dotychczas, jak wiadomo, drogą telewizyjną można było osiągnąć obrazy wielkości zaledwie kilku decymetrów kwadratowych. Dr. Aleksanderson udowodnił, iż można odbierać drogą telewizyjną obrazy wielkości 2 m² tak, że widoczne są one z każdego miejsca widowni.

Tajemnicę sukcesu dr. Aleksandersona można łatwo wyjaśnić: zamiast dotychczas używanej komórki fotoelek-

trycznej posługiwał się komórką Korolusa, sławnego niemieckiego wynalazcy. Zastosowanie tejże komórki umożliwiło mu tworzenie źródła światła do dużej intensywności. Poza tem zastosował wynalazca zamiast światła neonowego, silną lampę łukową, taką, jakiej używa się w kinach. Światło z tej lampy pada na skomplikowany system obiektywów i wreszcie na komórkę Korolusa. Mimo, że światło padające na ekran wynosi tylko 1% światła promieniowego przez lampę łukową wystarcza całkowicie do normalnej projekcji.

30 MILJONÓW MĘŻCZYZN POD BRONIĄ ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE W EUROPIE

W ciągu 1561 dni trwania wojny 1914 — 1918 ginęło codziennie 6400, czyli co minutę 4 żołnierzy. To obliczenie obejmuje tylko 10 milionów żołnierzy, poległych na polach bitew. Skutki dalsze wojny były jeszcze straszliwsze: rany, choroby, głód przyniosły o wiele większe ofiary. Ogółem zginęło 20 milionów żołnierzy, 13 milionów ludności cywilnej i 3 miliony jeńców, czyli razem 36 milionów ludzi.

Gdyby przez 70 lat codziennie ulegał rozbiciu statek z 1000 pasażerów, również nie powstałaby podobna ilość ofiar. Pozostało całkowicie osieroconych 9 milionów dzieci i 5 milionów wdów. Dziesięć milionów ludzi porzuciło swe domostwa. Wartość zniszczonego dobytku przewyższa kwotę 4.900 miliardów zł. Choć zebrać lub zaoszczędzić taką fantastyczną sumę, musielibyśmy składać co godzinę 280.000 złotych przez dwa tysiące lat.

Pojęcie o zatopionych statkach daje liczba 13 milionów ton, co równa się 3,250 okrętom o pojemności 4.000 ton każdy o ogólnej wartości 36 miliardów zł. Wartość zniszczonych gmachów ocenia się na 160 miliardów.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że obecnie ogólna liczba wyszkolonych wojsk w Europie mężczyzn sięga 30 milionów, podczas gdy w r. 1913 było ich 20 milionów.

Militaryści więc — jak widzimy — niczego się nie nauczyli.

ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN NA WYPIE RAPA ITI MIESZKA 198 KOBIET, A TYLKO 4 MĘŻCZYZN

Robert Casey, znany pisarz amerykański, który ostatnio wrócił z wycieczki po oceanie Spokojnym, opowiada, że na jednej z niewielkich wysep, nazywającej się Rapa Iti, mieszka 198 kobiet, a tylko 4 mężczyźni.

„Mężczyźni na tej wyspie — opowiada p. Casey — żyją sobie niczym sultani tureccy. Nie ruszą oni nawet palcem, bo wszystko robią kobiety, dogadzając im na wyszcigi. Wylegają się oni całymi dniami w cieniu palm, a w dodatku kobiety stoją nad nimi, chłodząc ich wachlarzami i spełniając ich każde życzenie, czy kaprys”.

Biorąc pod uwagę stosunek liczbowy brzydkiej płci do pięknej, nie można się wcale dziwić, że tych czterech szczęśliwców żyje jak w raju.

HANDEL „ŻYWYM TOWAREM” W ANGELSKIM ŚWIECIE SPORTOWYM

W Anglii, jak wiadomo, odbywa się na wielką skalę handel graczami. Najbogatsze związki kupują sobie graczy, płacąc fantastyczne sumy zainteresowanemu klubom. Najdrożej zapłacił Arsenal za słynnego angielskiego gracza Jacka. Klub Bolton „Wanderers” otrzymał od Arsenalu odstępnego w wysokości 10.340 funtów szterlingów (około 1/2 miliona złotych). Na drugim miejscu w oryginalnej liście, ogłoszonej niedawno, stoi znany napastnik Hugh Gallacher. Klub „Ehelsea” zapłacił „Newcastle’owi”, tylko 10.000 funtów. Alec James kosztował „Arsenal” 9.000 funtów. Za Jacksona zapłacił „Ehelsea” również 9.000 funtów. Za Hilla „Newcastle United” zapłacił 8.000 funtów. Tom Bradshaw kosztował Liverpool 8.000 funtów, Jom Devine 8.000 funtów. Robson 8.000 funtów, wreszcie Gibson „zaledwie” 7.500.

W ubiegłym sezonie najwięcej graczy zakupiły kluby „Arsenal” i „Ehelsea”. Na dalszych miejscach znajduje się „Newcastle”, „Huddersfield” i „Aston Villa”.

JULES VERNE ZAKAZANY W SOWIETACH

Rada Komisarzy Ludowych wydała zakaz drukowania nowego wydania dzieł Jules Verne’a, ponieważ, jak głosi komentarz do uchwały Rady, dzieła Verne’a przyczyniają się do szerzenia w masach czytelników skłonności i tendencji utopistycznych.

SROMOTNY UPADEK DYKTATORÓW NIESPOKOJNA AMERYKA POŁUDNIOWA W KARYKATURZE



Od szeregu tygodni trwa w Ameryce Południowej wrzenie rewolucyjne. W niektórych republikach, jak w Peru, Argentynie uwolniono się już od dyktatorów, wysyłając ich do więzienia, szpitala lub innych miejsc bardziej dla nich odpowiednich. Obecnie wybuchły ruchy w Chile i na Kubie.

Nasza ilustracja wskazuje, jak Peru załatwia się ze swoim dyktatorem, w jaki sposób Argentyna uwalnia się od swego „Wielkiego człowieka”, następnie osaczonych „opatrznościowych” mężów chilijskiej „sanacji” czy zarazy mo-

ralnej, wreszcie spór na Kubie.

W Europie również przeżyliśmy sromoty upadek niektórych dyktatorów, a więc widzieliśmy jak upadł Waldemaras, wszechwładny premier litewski, jak „największy człowiek w Grecji”, twórca greckiej „sanacji” — Pangalos, zawędrował do kryminału za defraudację pieniędzy publicznych i inne podobne czyny, wreszcie wiemy jak zlikwidowano Primo de Riverę.

Który dyktator podzieli los wyżej wymienionych — zobaczymy niedługo.

Z OBRAD LIGI NARODÓW W GENEWIE



ZALESKI

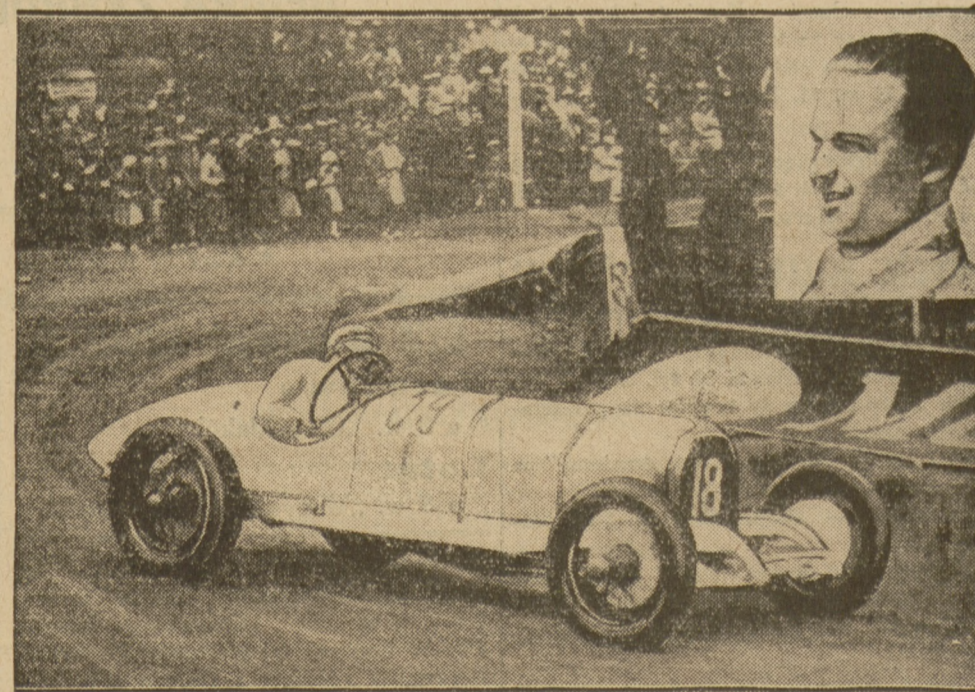


CURTIUS.

Na onegdajszym posiedzeniu Ligi Narodów toczyła się długa i burzliwa dyskusja nad sprawą mniejszości narodowych. Sprawa ta została wysunięta przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy

Niemieckiej Curtiusa. W dyskusji wzięł udział, poza Curtiusem, również i Zaleski, poparty przez Brianda. Wyniki dyskusji są uważane za porażkę Curtiusa.

NAJLEPSI AUTOMOBILIŚCI EUROPY



W Budapeszcie odbyła się ostatnia konkurencja międzynarodowych zawodów automobilowych, wyścig na 5000 metrów. W kategorii wozów wyścigowych zwyciężył słynny Hans von Stuck

na Austro Daimlerze (na ilustracji). W kategorii wozów sportowych triumfował Caracciola (u góry w wycinku) osiągnąjąc najlepszy czas dnia.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.